

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 26 - zamknięty 17.III.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
01-773 Warszawa,
ul. Braci Żakuskich 3^a m. 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

- WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM I KOLEGOM ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT!! -

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTYKONFLIKT W PŁOCKU

- 13.III. Po 18 dniach strajku w MPK zebrała się Miejska Rada Narodowa i mimo protestów załóg pracowniczych i mieszkańców miasta podjęła decyzję o utworzeniu nowego przedsiębiorstwa pod nazwą Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Płocku. Jest to równoznaczne z rozwiązaniem dotychczasowego MPK. Do głosu nie dopuszczono przedstawicieli strajkujących. Przed budynkiem natomiast zebrało się ok. tysiąca osób. Zbierano podpisy pod petycją do prezydenta miasta z wezwaniem do podjęcia rozmów ze strajkującymi i do spełnienia ich postulatów. Strajkujący wydali komunikat:

" W dniu 13.III.89 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie MRN w Płocku, na którym powołano nowy zakład świadczący usługi komunikacyjne, tj. Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Płocku. Podczas obrad nie dopuszczono do głosu przedstawicieli naszego zakładu. Jak się okazało, to prezydent miasta ustalał wcześniej, co MRN ma zatwierdzić. Ponieważ MRN podjęła decyzję o powołaniu nowego przedsiębiorstwa komunikacyjnego, należy liczyć się z tym, że może dojść do likwidacji naszego MPK. Po przedstawieniu wyżej wymienionych faktów załoga postanowiła kontynuować strajk. Osobna grupa strajkujących na znak protestu podjęła bezterminowy strajk głodowy, protestując w ten sposób przeciw bezprawnym poczynaniom prezydenta i pozostałych władz miejskich. "

- Strajk głodowy rozpoczął się o godz. 22.00, podjęło go 28 osób.

- 14.III. Stanowisko MKO:

"Przedstawiciele płockich zakładów pracy, zorganizowani w Międzyzakładowym Komitecie Organizacyjnym NSZZ "S" na nadzwyczajnym spotkaniu w dniu 14.III.'89 w związku z niezwykle dramatyczną sytuacją, wynikającą z zagrożenia likwidacją zakładu oraz z podjęcia przez załogę MPK strajku głodowego, postanawiają:

1. Zażądać wystąpienia dyrekcji zakładu do wojewody płockiego o cofnięcie decyzji w sprawie MPK i rozwiązania problemu drogą kompromisu ze strajkującymi.

2. Proklamować z dniem 15.III.'89 pogotowie strajkowe we wszystkich

zakładach.

3. O ile wyżej wymienione żądania nie zostaną spełnione, w dniu 16.III.'89 zostanie podjęty 2-godzinny strajk ostrzegawczy."

- 15.III. Komunikat KO "S" Płockiej Petrochemii:

"Celem poparcia strajkujących kierowców MPK zebrani w dniu 15.III.'89 przedstawiciele KO NSZZ "S" Petrochemii Płockiej powołali Komitet Strajkowy /tu nazwiska 22 członków KS/.

KS ogłasza z dniem 16.III. pogotowie strajkowe dla całego terenu Petrochemii Płockiej. Rozwój akcji protestacyjnej jest uzależniony od decyzji władz miejskich."

Płoccy taksówkarze zapowiedzieli dwugodzinny strajk na 16.III. w godz. 7.00-9.00.

Oświadczenie "Instalu":

"KO NSZZ "S" przy Państwowym Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych "Instal" w Płocku oraz pracownicy Bazy Sprzętu i Transportu podjęli gotowość strajkową, a w przypadku nie dojdęcia do porozumienia władz miejskich z Komitetem Strajkowym MPK przystępują w dniu 17.III.'89 do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego. Uważamy, że decyzja prezydenta miasta i władz miejskich jest bulwersująca w stosunku do pracowników MPK, a tym samym do całego społeczeństwa miasta Płocka. W naszym odczuciu władze miejskie nie są godne pełnienia dotychczasowych obowiązków, ponieważ nie są w stanie rozwiązać jednej konfliktowej sytuacji w MPK."

- 16.III. Rano przerwano głodówkę, prowadzoną w gabinecie dyrektora. O godz. 12-30 rozpoczęły się rozmowy pomiędzy KS a dyrektorem i prezydentem miasta.

-Tekst porozumienia, podpisanego po ok. czterech godzinach rozmów:

"W dniu 16.III.'89 strony zgodnie ustaliły, co następuje:

1. Wszystkim chętnym pracownikom MPK w Płocku w likwidacji zapewnią się podjęcie pracy w nowym przedsiębiorstwie pod nazwą PKM w Płocku, zgodnie z jego nową strukturą organizacyjną i wielkością posiadanych środków. W przypadku większej ilości chętnych do pracy w nowym przedsiębiorstwie niż pozwalają na to środki finansowe tego przedsiębiorstwa, prezydent miasta Płocka zobowiązuje się do utworzenia zakładu działalności gospodarczej dla tej części załogi /przy tym przedsiębiorstwie, zgodnie z kwalifikacjami tychże pracowników/.

2. Formy przejścia pracowników z MPK będącego w likwidacji do nowego przedsiębiorstwa pod nazwą Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Płocku ustala likwidator MPK i pełnomocnik nowo powołanego przedsiębiorstwa. Przejście pracowników nastąpi na mocy porozumienia pomiędzy zakładami pracy z zachowaniem dotychczasowych warunków płacy na tym samym lub równorzędnym stanowisku.

3. Okres strajku, tj. czas od 24.II.'89 do 15.III.'89 traktowany będzie:

a. w zakresie wynagrodzenia za pracę jako okres nie wykonywania pracy i wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę nie będzie wypłacone;

b. w zakresie innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, np. nagrody jubileuszowe, nagrody z zysku, odprawy pieniężne z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę, dodatki za staż pracy i zasiłki, jako nieobecność usprawiedliwioną nie rodzącą negatywnych skutków w sferze stosunku pracy.

4. Prezydent miasta Płocka gwarantuje, iż nikt nie będzie represjonowany w związku z uczestnictwem w strajku.

5. Tekst porozumienia zostanie opublikowany w środkach społecznego przekazu.

6. Strajk zostaje zakończony z chwilą podpisania porozumienia."

- 28.II. WRONKI. W Domu Kultury odbyło się spotkanie z Janem Bijakiem, pełnomocnikiem ministra przemysłu d.s. energii jądrowej. Około 2 tysiące uczestników spotkania wyraziło swój protest przeciwko rozwijaniu w Polsce tej formy energetyki. Na scenie rozwinięto transparent: "Nie chcemy elektrowni atomowej w Klempiczu".

- 2.III. GORZÓW. Komitet Organizacyjny "S" w Elektrociepłowni wysunął postulaty pod adresem dyrekcji. Dotyczą one w pierwszym rzędzie ogłoszenia wyborów do samorządu pracowniczego /wg ustawy pierwsze wybory ogłasza dyrektor, który nie kwapi się do tego, gdyż woli zapewne przeprowadzać regulacje płac nie mając za partnera silnego związku zawodowego/. Zażądano także przedstawienia projektu regulacji płac, do tej pory utrzymywanego przed załogą w tajemnicy. Wyznaczono termin odpowiedzi na 15.III.

- 4-5.III. KRAKÓW. Odbyła się sesja "Student-katolik w środowisku akademickim". Rozpoczęła się od Mszy św., którą celebrował ksiądz kardynał Franciszek Macharski. W pierwszej części sesji o problemach i potrzebach środowisk akademickich dawniej i obecnie mówili: kard. Macharski, ks.dr Tadeusz Gadacz, Stefan Wilkanowicz, prof. Zygmunt Kolenka, Artur Dmochowski, Ludwik Wiśniewski OP, ks. Jan Dyduch, prof. Wojciech Bartel, dr Jan Des i Jerzy Turowicz.

W drugiej części sesji przedstawiono obecnie działające katolickie organizacje studenckie oraz zaproponowano powołanie takiej organizacji w Krakowie. Na zakończenie spotkania powołano dwie komisje: d.s. deklaracji ideowej i d.s. statutu. Podsumowaniem sesji było przyjęcie przez jej uczestników treści listu otwartego pracowników i studentów UJ do "okrągłego stołu" w sprawie szkalowania UJ i jego władz w środowiskach masowego przekazu.

W sesji uczestniczyło ok. 200 osób, w tym oficjalne delegacje NZS UJ, NZS AR, Klubu Chrześcijańsko-Liberalnego UJ i Sekcji Młodzieżowej KKK w Krakowie.

- 6.III. POZNAŃ. W ramach Koła NSZZ "S" przy Regionie Wielkopolska powstało Towarzystwo Pamięci Poznańskiego Czerwca '56. W skład Komitetu Organizacyjnego weszli Anna Grzymisiawska, Leszek Jędras i Stefan Kalemba. Osoby chętne do współpracy proszone są o kontakt z wyżej wymienionymi w ośrodku konsultacyjno-informacyjnym w Poznaniu przy ul. Ściegiennego 30 m. 1.

- Tego samego dnia do prezydenta miast i MRN skierowano następujące pismo:

"My, członkowie Koła NSZZ "S" przy Regionie Wielkopolska na zebraniu w dniu 6.III.'89 zwracamy się z żądaniem umożliwienia nam swobodnego dostępu do środków masowej komunikacji. Uważamy, że bez swobodnego dostępu do prasy, radia i telewizji, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL, nie może być mowy o autentycznym pluralizmie w naszym kraju."

- 7.III. JASTRZĘBIE. Uchwała MKS Jastrzębie:

"W sytuacji nieprzejednanej postawy strony rządowo-koalicyjnej w rozmowach "okrągłego stołu" w podzespole górniczym my, przedstawiciele zakładowych struktur "S" ze śląskich kopalń i przedsiębiorstw górniczych domagamy się przyjęcia przez stronę rządową konstruktywnej postawy w rozmowach, uwzględniającej nasze robotnicze żądania i problemy, szczególnie w następujących tematach: zadośćuczynienie w odniesieniu do represji za działalność związkową i niezależną w latach '81-'88, likwidacja struktur pośrednich w przemyśle węglowym, czas pracy z podkreśleniem problemu 5-dniowego tygodnia pracy, systemu ekonomiczno-finansowego w kopalnictwie. Dla podkreślenia zdecydowania w naszych żądaniach ogłaszamy bojkot pracy w sobotę 11.III.'89, chcąc podkreślić, że żadna cena, a tym bardziej wielkość wydobycia, nie może uzasadniać kosztów, jakie ponosimy my i nasze rodziny w następstwie pracy w sobotę 1

niedzielę. Jesteśmy przekonani, że zmniejszenie marnotrawstwa w procesach wydobycia węgla, w przeróbce, energetyce jest jedynym skutecznym sposobem rozwiązania tego problemu. W sytuacji trwania w dalszym ciągu regresu w tych tematach jesteśmy zdecydowani na podjęcie odpowiednich akcji protestacyjnych w obronie naszych praw pracowniczych i ludzkich."

Podpisała 16 kopalń i 6 zakładów górniczych

Zasięg strajku absencyjnego w dniu 11.III. /w procentach nieobecnych/:

KWK "1 Maja"	- 50%
KWK "Moszczenica"	- 90%
KWK "Borynia"	- 80%
KWK "Krupiński"	- 80%
KWK "XXX-lecia PRL"	- 80%
KWK "ZMP"	- 97%
KWK "Manifest Lipcowy"	- 40%
KWK "Morcinek"	- 60%
KWK "Gottwald"	- 50%
KWK "Jastrzębie"	- 30%
KWK "Chwałowice"	- 34%
KWK "Marcel"	- 20%
KWK "Anna"	- 75%
KWK "Rymer"	- 10%
Zakład Robót Górniczych - Jastrzębie	- 90%
Przeds.Maszyn i Urządzeń Górniczych - Katowice	-100%

- 8.III. ZAKOPANE. List do ministra Pisiaka:

"W związku z projektem MEN w sprawie zmian w systemie wynagradzania nauczycieli oraz jego interpretacją przez władze oświatowe, jako przedstawiciele KO NSZZ "S" Oświaty i Wychowania w Zakopanem i gminie ta-trzańskiej oświadczamy:

Zapowiadziane podwyżki nas nie satysfakcjonują, gdyż nie stanowią one ekwiwalentu pracy nauczyciela i jego społecznej odpowiedzialności a także nie uwzględniają w sposób zadowalający galopującej inflacji. Traktujemy je zatem jako zaliczkę, oczekując rzetelnej indeksacji płac i od dawna gwarantowanego ustawowo wyrównania ich do poziomu wynagrodze-nia kadry inżyniersko-technicznej.

Wariantowe dodatki uznaniowe dla nauczycieli o takim samym stażu i wykształceniu mogą być wprowadzone tylko wtedy, gdy zostaną opracowane precyzyjne i jednoznaczne ogólnopolskie kryteria określające zasady przyznawania tych dodatków. W żadnym wypadku nie mogą to być kryteria ogólnikowo sformułowane, dające możliwość dowolnej ich interpretacji, nie mogą również dotyczyć innych aspektów, niż jakość i efektywność pracy nauczyciela, przy czym powinna być uwzględniona specyfika szkół np. specjalnych, sportowych, artystycznych i innych. Domagamy się, by ustalenia tzw. dodatków uznaniowych dokonywane były w placówkach oś-wiatowych przez demokratycznie do tych celów powoływane gremia. Upow-szechniony przez MEN projekt zmian w systemie wynagradzania nauczycieli nie został poddany pod dyskusję społeczną i bez uwzględnienia tej opinii wdrażany jest w marcu tego roku. Stanowi to kolejny dowód uprzedmioto-wienia rad pedagogicznych i zreszających nauczycieli w ZZ.

Stanowczo protestujemy przeciwko takiemu zarządzaniu oświatą."

- 8.III. POZNAŃ. Pracownicy Specjalistycznego Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Poznaniu wystosowali list protestacyjny przeciwko proponowanej przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podwyżce płac. Przyznane pieniądze traktowane są jako zaliczka przyszłych wypłat obracowanych według siatki płac proponowanej przez NSZZ "S".

- 8.III. WARSZAWA. Stanowisko RKW Mazowsze wobec konfliktów pracowniczych:

Narastają konflikty w zakładach pracy. Regulacje płacowe wprowadzane bez konsultacji z rzeczywistymi reprezentacjami pracowniczymi, prowokacyjnie przed rejestracją "Solidarności" - stają się źródłem napięć. Administracje resortów i zakładów dążą do skłócenia pracowników, zaostrezenia atmosfery - gdyż jest to jedyna ich obrona w czasie, w którym tracą wpływy i znaczenie. Często dzieje się tak w branżach, przedsiębiorstwach i grupach zawodowych, które są najsłabsze - jeśli chodzi o możliwość zorganizowania protestu, czy niski poziom płac, np. w oświacie i służbie zdrowia.

Toteż w obecnej sytuacji Regionalna Komisja Wykonawcza "S" Regionu Mazowsze oświadcza:

1. Do momentu, w którym NSZZ "S" stanie się legalnie funkcjonującą stroną w układzie sił zakładowych należy traktować wprowadzane regulacje płacowe jako rozwiązania tymczasowe. Podwyższone wypłaty trzeba więc przyjmować jako zaliczki związane z przyszłym układem zbiorowym. O takiej decyzji należy wyraźnie poinformować dyrekcje zakładów i załogi. Przyszły układ zbiorowy musi być negocjowany także przez "Solidarność".
2. Nie należy przyjmować ogólnie narzuconych zasad wartościowania pracy i wynikających z nich zmian grup i stawek zaszerzegowania. Wprowadzane w życie zasady nie wynikają z rzetelnej analizy i oceny procesu pracy. Nie były konsultowane w zakładach. Narzucone biurokratycznie - są dla pracowników niezrozumiałe i krzywdzące.
3. Główną przyczyną konfliktów w zakładach jest niesprawiedliwy podział podwyżek i arogancja administracji zakładowej. Nie wolno dopuścić, by pokrzywdzeni pracownicy czuli się osamotnieni. Grupy koleżeńskie i organizacje zakładowe "S" powinny się za nimi ująć stwarzając różne formy nacisku.

4. Rodzące się konflikty wymagają rozwiązań. Proponujemy, by szukać ich:

- wykorzystując możliwości i uprawnienia Rad Pracowniczych;
- wykorzystując siłę Komitetu Organizacyjnego "S";
- powołując do życia jawnie działającą w zakładzie "S" i formującą postulaty;
- prowadząc różne akcje protestacyjne. W wypadku, kiedy załoga zadecyduje o strajku trzeba dokładnie rozważyć realną sytuację w zakładzie i zbadać możliwości sensownego przeprowadzenia strajku - tak, by doprowadził on skutecznie do rozwiązania konfliktu.

W trudnych czasach przejściowym "Solidarności" potrzebna jest rozważa, ale i troska o codzienne, najboleśniejże sprawy pracownicze - wtedy odzyska swoją siłę.

RKW NSZZ "Solidarność"
Regionu Mazowsze

- 8.III. WARSZAWA. List pracowników placówek kultury do Komitetu Organizacyjnego przy Łechu Wałęsie d/s Okrągłego Stołu, Warszawa, ul. Kopernika 34

Członkowie NSZZ "Solidarność" działający w niżej wymienionych instytucjach wyrażają zaniepokojenie pominięciem problematyki kultury narodowej w obradach "okrągłego stołu".

Uważamy, że należy powstrzymać systematyczne niszczenie dóbr kultury oraz stałą degradację sytuacji materialnej pracowników placówek kultury.

Postulujemy więc włączenie tej problematyki do przyszłych rozmów z władzami.

Podpisali przedstawiciele następujących instytucji:
Muzeum Narodowe
Biblioteka Narodowa
Zamek Królewski
Muzeum Historyczne m.st. Warszawy

Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza
Muzeum J. i A. Iwaszkiewiczów na Stawisku
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych "Zacheta"

- 9.III. SZCZECIN. Studenci Nauk Politycznych Uniwersytetu Szczecińskiego ogłosili pogotowie bojkotowe skierowane przeciwko obowiązkowemu blokowi przedmiotów społeczno-politycznych, żądając fakultatywności przedmiotów pedagogicznych oraz zniesienia praktyk pedagogicznych w dotychczasowej formie. NZS poparł żądania studentów.

- 10.III. SZCZECIN. Na Uniwersytecie Szczecińskim powstała Ekologiczna Liga Akademicka. Jest to organizacja środowiskowa zrzeszająca studentów tego uniwersytetu, mająca na celu ochronę środowiska naturalnego, w tym zwłaszcza działania na rzecz niedopuszczenia do składowania odpadów radioaktywnych z Berlina Zach. na terenie szczecińskim, zakazu zdomowienia statków przez Stocznię im. Warskiego oraz ograniczenia zanieczyszczenia środowiska przez kombinat chemiczny "Police".

15.II. w Urzędzie Miejskim został złożony wniosek o rejestrację Ligi jako stowarzyszenia zwykłego. O powstaniu swoim Liga poinformowała Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie. Reprezentantem Ligi jest Piotr Siemieniec, ul. Szybowa 71, tel. 601-444.

- 10.III. GÓRZÓW WIELKOPOLSKI. Stanowisko KO NSZZ "S" pracowników Oświaty i Wychowania w Górzowie Wielkopolskim:

"Trwające od wielu lat niedoinwestowanie w dziedzinie oświaty i wychowania doprowadziło do znacznego obniżenia autorytetu nauczyciela, który traktowany jest jak ubogi krewny pracowników innych działów gospodarki narodowej. Sytuacja ta w świadomości większości nauczycieli wyrobiła poczucie znacznej krzywdy nauczycieli, a często nawet niechęć do zawodu, co za tym idzie duży odpływ kadry nauczycielskiej. Dotychczasowa polityka oświatowa doprowadziła do katastrofalnego stanu polskiego szkolnictwa, czego przykładem są:

1. Zbyt niski udział wydatków na oświatę w podziale dochodu narodowego.
2. Katastrofalny stan wyposażenia szkół w pomoce praktyczne, naukowe, sprzęt audiowizualny, książki, podręczniki, lektury itd.
3. Tworzenie szkół-kombinatów i jednocześnie niewykorzystanie istniejących już szkół /zamykanie małych szkół na wsiach/.
4. Ograniczenie budowy nowych szkół w nowopowstających osiedlach.
5. Brak warunków bezpieczeństwa i higieny pracy umysłowej dziecka, nadmierne zagęszczenie w klasach, zmianowość w szkołach, brak odpowiedniej ilości sal, niedożywienie, brak bezpiecznych warunków dojazdu do szkół, co stanowi zagrożenie zdrowia, a nawet życia dzieci.
6. Negatywna selekcja w zawodzie spowodowana niskimi płacami.
7. Obniżenie sprawności i zdolności nauczyciela poprzez konieczność godzin dodatkowych.
8. Programy nauczania przeładowane i niedostosowane do możliwości intelektualnych i fizjologicznych ucznia wymagają dogłębnej reformy.
9. Brak weryfikacji i uzupełnienia do podręczników historii i literatury tak, by uczeń miał możliwość poznawania historii i kultury ojczyzny, by ich treści nie były sprzeczne z rzeczywistością.
10. Usunięcie Regulaminu Rady Pedagogicznej /1982 rok/ zaprzeczeniem podmiotowości nauczyciela.
11. Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela wymaga nowelizacji, urealnienia oraz przestrzegania.
12. W wyniku represji po 13.XII.'81 zwolniono lub zmuszono do odejścia wiele osób z przyczyn politycznych. Weryfikacje często przeprowadzane przez SB nastraszyły środowisko nauczycieli i zdeintegrowały. W związku z powyższym domagamy się pełnej rehabilitacji nauczycieli zwolnionych z przyczyn politycznych.

Zdajemy sobie sprawę, iż nie poruszyliśmy wszystkich problemów nurtujących środowisko nauczycielskie. Przewidujemy równocześnie, że nie

wszystkie problemy można będzie rozwiązać z dnia na dzień, a rozwiązywanie ich może przebiegać stopniowo. W istniejącej sytuacji oburzenie budzą nowe płace nauczycieli i sposób ich realizacji, są one niezgodne z zapowiedzianymi deklaracjami zbliżonej płacy nauczycieli do poziomu średniej płacy pracowników inżynieryjno-technicznych. Jednocześnie dziwi i niepokoi ograniczenie podwyżki przez zrealizowanie tylko 50% w tzw. widełkach płacowych. Przy rosnącej inflacji i obecnych zarobkach w sferze produkcyjnej stawki proponowane dla nauczycieli są wręcz żenujące. Jedynie ze względu na apel KKW NSZZ "S" o niepodejmowanie akcji protestacyjnych oraz toczące się obrady przy "okrągłym stole" KO NSZZ "S" pracowników Oświaty i Wychowania powstrzymuje się od radykalniejszych form protestu."

- 11.III.KODŹ. Zawieszono strajk w zakładach im. J. Marchlewskiego. Załoga nadal domaga się podwyżki w wysokości 20 tys. zł (pierwotnie - 30 tys. zł), dyrekcja oferuje 15,5 tys. zł.
Komunikat Komitetu Strajkowego wydany 11.III. po południu:

"Zaszantażowani pogrozkami o likwidacji zakładu, w obawie o losy jego załogi, postanawiamy zawiesić strajk okupacyjny do dnia 30.IV., nie rezygnując z postulatu podwyżki płac na każdego pracownika w wysokości 20 tys. zł. W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie obiektywnie ocenić faktycznej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Dyrekcja nie odpowiada na nasze żądania przedstawienia programu poprawy gospodarności i efektywności funkcjonowania zakładu, toteż dalsze negocjacje z udziałem niezależnych ekspertów będziemy prowadzić w stanie gotowości strajkowej. Jesteśmy przekonani, że w samym przedsiębiorstwie tkwią jeszcze rezerwy. Mamy poza tym prawo domagać się zmiany krzywdzącego, zubożającego zakłady i ich załogi systemu. Nie mamy jednak prawa narażać kobiet z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego "Poltex" na niehumanitarne zmęczenie przeziębającym się z winy dyrekcji strajkiem. Końcowy komunikat o zawieszeniu akcji strajkowej ogłosimy z chwilą podpisania porozumienia w sprawie wynegocjowanych już postulatów, w tym także tego dotyczącego nierepresjonowania pod żadną postacią załogi i członków Komitetu Strajkowego oraz wypłaty za czas strajku jak za urlop."

Porozumienie zawarte 11.III.:

"Strony porozumienia zgodnie oświadczają, że z dniem 11.III. ulega zawieszeniu strajk okupacyjny ZPB "Poltex" do dnia 30.IV., z zachowaniem gotowości strajkowej!"

Komunikat Komitetu Strajkowego:

"Z dniem 11.III. ulega zawieszeniu do dnia 30.IV. strajk okupacyjny w ZPB "Poltex". W związku z powyższym KS oświadcza, że od dnia 11.III. ogłasza się pogotowie strajkowe. Polega ono na:
- oflagowaniu zakładu,
- noszeniu biało-czerwonych kokardek,
- wywieszeniu transparentów z napisem "Pogotowie Strajkowe",
- samochodów zakładowe jeżdżących z biało-czerwonymi chorągiewkami.
Załoga będzie informowana za pośrednictwem radiowęzła i biuletynu wydawanego przez KS. Będziemy nadal walczyć o należne nam prawa."

- 12.III. WARSZAWA. Posiedzenie Tymczasowego Zarządu Regionu Mazowsze:

O godz. 10 rozpoczęło się na ul. Bartyckiej posiedzenie TZR Mazowsze, w którym uczestniczyło 110 osób. Do RKW przyjeżdżo dwie kolejne osoby: Dominika Tyburskiego z KPiP i Jerzego Dynera z FSO. Maciej Zalewski przedstawił projekt stanowiska politycznego Regionu, nad którym rozpoczęła się 4-godzinna dyskusja; dotyczyła ona głównie najbardziej kontrowersyj-

syjnego punktu związanego z wyborami do Sejmu. Ostatecznie uchwalono, że "S" jest zainteresowana jak najszerszą reprezentacją opozycji w Sejmie, przy czym jako Związek nie zamierza uczestniczyć w wyborach. Kandydować do Sejmu mogą jednak osoby, które w "S" zostały już wybrane do pełnienia określonych funkcji, gdyż nikomu nie wolno odcinać możliwości bycia posłem. Przyjęto również uchwałę w sprawie środków masowego przekazu:

"TER stwierdza, że narzucony przez stronę rządową zapis w sprawie dostępu do telewizji jest, szczególnie w obliczu zbliżających się wyborów, niewystarczający. Uważamy, że telewizja i inne środki masowego przekazu nie mogą być własnością grupy rządzącej."

Odczytano także stanowisko RKW z 8.III. dotyczące konfliktów pracowniczych./patrz s. 5/.

- 12.III. WARSZAWA. Komunikat Komitetu Obywatelskiego:

Członkowie Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ "S" na zebraniu w dniu 12.III.1989 zapoznali się z dotychczasowym przebiegiem rokowań "okrągłego stołu". Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestnicy dali wyraz nadziejom, związanym z rysującym się ewentualnym porozumieniem, i licznym, nurtującym ich obawom i zastrzeżeniom. Po rozpatrzeniu argumentów przemawiających za i przeciw dotychczasowym ustaleniom osiągniętym przy "okrągłym stole", uczestnicy zebrania poparli stanowisko zajęte przez delegację strony społecznej w rokowaniach i wyrazili opinię, że stan, potrzeby i nadzieje kraju wymagają podjęcia ryzyka, jakim jest decyzja uczestnictwa w oficjalnych instytucjach życia publicznego. Uczestnictwo to będzie możliwe jedynie po spełnieniu postulatów wysuwanych przez stronę społeczną w toku niezbędnych dalszych negocjacji. Uczestnicy wyrazili zaniepokojenie z powodu pojawiania się tendencji do ograniczania przez stronę rządową przemian demokratycznych, np. dotyczy to sprawy samorządu terytorialnego, dostępu do środków społecznego przekazu /zwłaszcza telewizji/, ustawy o stowarzyszeniach oraz niektórych zagadnień praworządności. Stan gospodarki sprawia, że znaczna większość Polaków żyje w niepewności: jutra. W dyskusji wyrażano opinię, że konieczne jest zagwarantowanie polskim rodzinom skutecznej ochrony przed następstwami inflacji i zamykania zakładów pracy. Wymaga to pełnej realizacji postulatów NSZZ "S". Podkreślono, że rysujące się porozumienie jest tylko pierwszym krokiem na długiej drodze budowania ładu demokratycznego w Polsce. Zdecydowano, że Komitet powinien się zebrać ponownie, w najkrótszym czasie po zakończeniu obrad "okrągłego stołu".

- 13.III. GŁOGÓW. odbyła się tu comiesięczna manifestacja ekologiczna pod hasłami: "Nie chcemy zatruwania zagłębia miedziowego" i "Żądamy czystego powietrza dla Głogowa". W marszu przez centrum miasta wzięło udział ok. 400 osób, trwał on wraz z wiecem 3 godziny. MO nie interweniowała.

- 13.III. WAŁBRZYCH. Odbyła się tu comiesięczna manifestacja, podczas której żądano rejestracji "S". O godz. 17.30 ok. 250 osób przemarszerowało przez centrum miasta niosąc transparenty: "Solidarność", "Chcemy Lecha", "Więcej leków mniej UB-eków". Po przemarszu odbyła się Msza św. za Ojczyznę. MO nie interweniowała.

- 13.III. ROGOWIEC. (KWB Bełchatów). Komunikat:

"W dniu 13.III. odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ Pracowników Górnictwa z przedstawicielami Komitetu Strajkowego NSZZ "S" w celu uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawie wprowadzenia porozumienia płacowego. W wyniku przeprowadzonych rozmów uzgodniono, że przyjmuje się do wprowadzenia propozycję płacową Komitetu Strajkowego z następującymi uwagami:

1. Likwidację współczynników premiowych należy powiązać z wypracowaniem odpowiednich tabel stałych dodatków płacowych.
2. Z uwagi na obowiązujące zarządzenie resortowe dodatek bechatawski należy pozostawić na dotychczas obowiązujących zasadach.
3. Należy opracować taryfikator szeregowi pracowników do poszczególnych grup.
4. W proponowanych zasadach płacowych na wprowadzeniu przypada muje się ruchomą część wynagrodzenia w wysokości premii.

Przedstawiciele obu stron uzgodnili, że komisja negocjacyjna Komitetu Strajkowego wspólnie z przedstawicielami NSZZ PG przystąpią w trybie natychmiastowym do negocjacji z dyrekcją. W skład komisji negocjacyjnej z ramienia KS wchodzi:

Wiesław Dobkowski
Józef Węgrzyński
Wiesław Rutkowski
Jan Sęk

w rezerwie: Czesław Maconko
Donat Łatacz

z ramienia NSZZ PG:

Lesław Pilarz
Zdzisław Wach
Krzysztof Mariankowski
Zenon Jarosz

w rezerwie: Andrzej Stępień
Bogusław Fajga

tu
- 13.III.OPOLE. O godz 20.00 odbył się wiec zorganizowany przez "Środowiska niepodległościowe" i WiP. Uczestniczyło ok. 1 tys. osób. Odczytano uchwałę stwierdzającą m.in.: "Jesteśmy przeciwni ratowaniu zagrożonego upadkiem reżimu komunistycznego i w związku z tym zdecydowanie opowiadamy się za powszechnym bojkotem przygotowywanych obecnie pseudodemokratycznych wyborów. Postulat możliwie najszybszego przeprowadzenia autentycznych, wolnych wyborów parlamentarnych uważamy za postulat minimum (...). To nasza ostatnia szansa na uniknięcie katastrofy, ku której prowadzą niezależny ruch społeczny niektórzy krótkowzrocznie nastawieni przywódcy, nie umiejący wyciągać wniosków z dotychczasowych doświadczeń historycznych."

- 14.III. WARSZAWA. Apel do pracowników technicznych warszawskich teatrów:

W związku z krytyczną sytuacją płacową pracowników technicznych zatrudnionych w warszawskich teatrach, Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" w Teatrze Dramatycznym m.st. Warszawy, kierując się obroną interesów socjalnych pracowników technicznych, apeluje o jak najszybszą aktywizację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" we wszystkich teatrach na terenie Warszawy.

Wszystkich niezadowolonych i zaniepokojonych sytuacją płacową prosimy o kontakt w celu zorganizowania i obrony interesów socjalnych i płacowych pracowników technicznych.

Jednocześnie informujemy, że TKZ NSZZ "S" w Teatrze Dramatycznym prowadzi rozmowy z dyrekcją teatru w sprawie realizacji następujących postulatów:

- stu procentowa podwyżka płac podstawowych;
- comiesięczna wypłata premii ustawowej /nie jak dotychczas kwartalnie/;
- wprowadzenie premii motywacyjnej.

Nie zwlekaj! Od Ciebie zależy skuteczność obrony Twoich interesów płacowych.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" w warszawskich teatrach gwarantem uczciwej płacy dla Ciebie i godnego standardu życiowego dla Twojej Rodziny.

TKZ NSZZ "S" w Teatrze Dramatycznym

Nasz kontakt telef.: Jan Bobrysz, 200-211 w. 28-31
Paweł Ciek, 200-211 w. 28-38
Piotr Witkowski 200-211 w. 28-39

- 14.III. WARSZAWA-WROCŁAW. List na Węgry:

Drodzy Przyjaciele!

Pozdrawiamy Was serdecznie w dniu Waszego święta. Rocznicą 1948 roku jest droga nie tylko Wam - stanowi ona również symbol wspólnoty dążeń naszych narodów, domagających się wolności, demokracji i niepodległości. Dziś, w okresie obywatelskiego i narodowego ożywienia naszych społeczeństw symbol ten ma znaczenie szczególne. Doświadczenia rewolucji węgierskiej pokazują, że drogą wiodącą nas do celu jest droga solidarności narodów, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej. Dlatego właśnie 18.II.89 utworzyliśmy organizację o nazwie "Solidarność Polsko-Węgierska". I dlatego też wspólnie z Wami domagamy się demokracji, wolności i przestrzegania praw człowieka. Pragniemy, by Europa Środkowo-Wschodnia stała się częścią świata cywilizowanego, rządzonego zgodnie z wolą społeczeństw i zamieszkałego przez życzliwe sobie, zaprzyjaźnione narody. Wierzymy głęboko, że nasze wspólne wysiłki doprowadzą nas do tego celu.

Polscy rzecznicy
Solidarności Polsko-Węgierskiej:
Wojciech Maziarski - Warszawa
Andrzej Szczepniak - Wrocław

- 14.III. KATOWICE. Na Rynku i przed budynkiem Uniwersytetu Śląskiego członkowie ruchu ekologicznego zbierali podpisy pod petycją do władz domagającą się zaprzestania budowy elektrowni jądrowych i wydania zakazu składowania w Polsce odpadów komunalnych z Europy Zachodniej. Do godz. 13.00 zebrano ok. 2 tys. podpisów.

- 14.III. JASTRZĘBIE. W KWK "Jastrzębie" w godz. 6.00-8.00 odbył się strajk ostrzegawczy. Domagano się wypłaty "czternastki" osobom, którym odebrano ją za udział w poprzednim strajku. Dotyczy to 76 osób /w sumie kwota ok. 7,5 mln zł/. Protestowano jednocześnie przeciw brakowi postępów przy stoliku górniczym "okrągłego stołu".

Podobne strajki odbyły się też w szeregu innych kopalń: w KWK "Moszczenica", "Morcinek", "Marcel" /strajk w "Morcinku" trwał do godz. 13.00/.

-14.III.KIELCE. Apel do pracowników Archiwów Państwowych:

W dniu 14.III.br. w Archiwum Państwowym w Kielcach zawiązała się grupa inicjatywna "Solidarności", działająca w ramach Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej NSZZ "S" w Kielcach. Skład grupy:

Czesław Chadań, Kielce, Norwida 2 m.48, tel. 31-38-95

Jacek Wierzbicki, Kielce, Osiedle Na Stoku 16 m.15

Jerzy Jabłoński, Kielce, Osiedle Na Stoku 58 a m.6

Za jeden z najistotniejszych celów naszej pracy na dzień dzisiejszy uznajemy utworzenie ogólnopolskiego porozumienia zawodowego pracowników Archiwów Państwowych, działającego w ramach struktur NSZZ "S". W związku z tym apelujemy i prosimy o kontakt wszystkie te Archiwa, w których już działają bądź zawiązują się struktury zakładowe "S", grupy inicjatywne lub komisje założycielskie, jak również wszystkie osoby zainteresowane z innymi archiwami.

- 15.III. CHEŁM LUBELSKI. O godz. 6 rano zaczął się strajk w PKS-ie, zatrudniającym 206 kierowców. Udział w strajku zadeklarowało 176 osób /pozostałe 30 osób przebywa na zwolnieniach lekarskich bądź na urloпах/.

Zgłoszono postulat podwyżek płac oraz żądanie zmiany dyirekcji. Ten drugi postulat wynika z niezadowolienia załogi z polityki gospodarczej dyirekcji, która odprowadziła do Zjednoczenia sumę - jak podają strajkujący - ok. 20 mln zł. Pieniądże te mogły być przyznane załodze.

Dyrekcja zgadza się na podwyżki stawek godzinowych w granicach 40-45 zł, tak więc w sumie stawki wyniosłyby 190-195 zł za godzinę. Inne chełmskie przedsiębiorstwo o podobnym charakterze, MPK, płaci kierowcom ok. 290 zł za godzinę. Różnica ta dowodzi, jak informują strajkujący, że stawki w ich zakładzie są zaniżone.

- 15.III. KIELCE. Na Politechnice Świętokrzyskiej odbył się informacyjny wiec zorganizowany przez NZS. Uczestniczyło ok. 200 osób.

- 15.III. BIELSKO-BIAŁA. O godz. 12 odbyła się akcja ruchu ekologicznego w obronie przeznaczonych do wycięcia drzew. Dwoch uczestników akcji weszło na drzewa z transparentem "Nie pozwólmy ściąć drzew", inni rozdawali przechodniom ulotki. Akcja trwała ok. 45 min. Milicja ograniczyła się do legitymowania demonstrantów.

- 15.III. TOMASZÓW LUBELSKI. Konflikt w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "Tomasovia" zakończył się podpisaniem porozumienia. Strajk w "Tomasovii" wybuchł 8.III., zawieszono go 10.III na czas prowadzenia rozmów z dyirekcją, pozostawiając stan gotowości strajkowej. Pracownicy "Tomasovii" domagali się podwyżek płac o 20 tys. zł. miesięcznie, zmiany krzywdzącego regulaminu przyznawania premii. W rozmowach uczestniczył doradca prawny "Solidarności" oraz radca prawny "Tomasovii". W rezultacie rozmów 15.III. podpisano porozumienie. Pracownicy otrzymali podwyżki w wysokości 15 tys.zł. miesięcznie, począwszy od 1.I. br., opracowano nowy regulamin premiowania, dyirekcja zobowiązała się do podawania do publicznej wiadomości listy nagród i premii. Spełniono też szereg innych, drobniejszych postulatów o charakterze socjalnym i wewnątrzzakładowym.

Strajk nie spowodował żadnych strat, bowiem załoga w godzinach nadliczbowych odpracowała godziny przestoju.

- 16.III. KIELCE. W WSP odbył się wiec zorganizowany przez NZS. Trwał 4 godziny. Rektor uznał to zgromadzenie za nielegalne, ponieważ NZS nie przystał na żądanie władz uczelni, by wiec odbył się w sali. W czasie wiecu odczytano postulaty NZS. Obecni byli także przedstawiciele "S" - przemawiał m.in. członek RKW Jerzy Stępień.

- 16.III. POZNAŃ. Odbyła się manifestacja zorganizowana przez Wielkopolską Akcję Obywatelską pod hasłem "Klempicz - nie". WAO jest porozumieniem organizacji: Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Klubu Ekologicznego, KIK-u, Towarzystwa Przyjaciół Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego, Wielkopolskiego Klubu Politycznego "Ład i Wolność", z którymi współpracuje poznański NZS oraz poznański oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Manifestacja 16.III. odbyła się za zgodą władz. Uczestniczyło 4-5 tys. osób, które przemarszerowały przez centrum miasta. Przemarsz ten trwał ponad 1,5 godziny. Skandowano "Klempicz nie", "Precz z Klempiczem", "Przenieść KC do Klempicza" itp. Na zakończenie przemawiali prezes Klubu Ekologicznego dr Gołdyn oraz Zbigniew Czerwinski z Klubu "Ład i Wolność".

Po zamknięciu demonstracji kilkaset osób z PPS-RD, KPN, Solidarności Walczącej przeprowadziło jeszcze jedną krótką manifestację.

- 17.III.LUBLIN. Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Założycielskiego NSZZ "S" przy Zakładach Metalurgicznych "Lublin":

"Na niektórych wydziałach ZM "Lublin", szczególnie zaś na topielni istnieje realna groźba wybuchu strajku na tle płacowym. "S" jest przeciwna wszelkim strajkom w czasie trwania obrad okrągłego stołu. Dlatego pragniemy przedstawić załodze swoją argumentację na ten temat, aby sensownie ograniczyć słuszne roszczenia płacowe robotników. W tym m.in. celu domagamy się dostępu do radiowęzła zakładowego. Wiadomości gospodarcze serwowane do tej pory przez radiowęzeł w sytuacji stale pogarszających się warunków życia doprowadzają ludzi jedynie do większej determinacji w swoich żądaniach. TKZ deklaruje bezwzględny zamiar respektowania praw pracowniczych, tym niemniej apelujemy, aby w okresie Wielkiego Tygodnia, Świąt Zmartwychwstania Pańskiego powstrzymać się od wszelkich działań strajkowych. Ten fakt skłania do zachowania atmosfery spokoju, powagi i refleksji."

Ten sam TKZ wystosował również list do dyrektora ZM "Lublin":

"TKZ NSZZ "S" przy ZM "Lublin" w trosce o częściowe uspokojenie niepokoїв na tle płacowym wśród załogi ZM "Lublin" wnosi o niezwłoczne wypłacenie premii za rok 1988 jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi, choćby miało to nastąpić w formie zaliczkowej. Niezadowolenie wśród pracowników ZM "Lublin" narasta i poczuwamy się do obowiązku zwrócenia uwagi na ten fakt, bowiem może on znaleźć ujście w formie akcji strajkowej. Szybki termin wypłaty premii z zysku nie rozwiąże problemów płacowych ZM "Lublin" wobec szalejącej inflacji, lecz w zasadniczy sposób może wpłynąć na uspokojenie nastrojów. W tym stanie rzeczy z uwagi na pilność i wagę sprawy wnosimy o szybką odpowiedź."

- 17.III.CHEŁM LUBELSKI. Trwa strajk w PKS-ie. 16.III. odbyły się rozmowy z dyrekcją, które nie dały rezultatu. Tego samego dnia do strajku przyłączyli się pracownicy stacji obsługi (wcześniej strajkowali tylko kierowcy). 17.III. brak postępu w negocjacjach. KS obniżył poziom żądań płacowych: wcześniej domagano się podniesienia stawek godzinowych do 300 zł, obecnie żąda się podwyżki o 65 zł za godzinę (aktualnie obowiązują stawki: 150 i 220 zł).

Dyrekcja grozi rozwiązaniem zakładu, strajkujący zapowiadają, że w takim wypadku przystąpią do strajku głodowego.

- 17.III.KRAKÓW. O godz. 15.00 na Rynku Głównym odbył się wiec wyborczy Konfederacji Polski Niepodległej. Trzymano transparenty: "Żądamy wolnych wyborów", "Dziś Solidarność - jutro wolne wybory". Zgromadzenie prowadził student UJ Jerzy Jajte-Pachota. Przemawiali: Krzysztof Błażejczyk (także student), który przedstawił historię konstytucji marcowej (17.III. przypada rocznica jej uchwalenia), Paweł Sabuda (student), który omówił program-minimum KPN (podstawowym elementem tego programu jest postulat wolnych wyborów), Artur Ten (student), który przedstawił postulaty KPN dotyczące odpolitycznienia armii. Jako ostatni przemówienie wygłosił Zygmunt Łenyk, szef II Obszaru KPN, który poinformował zebranych o utworzeniu funduszu wyborczego KPN; na rzecz tego funduszu przeprowadzono zbiórke pieniędzy. W trakcie wiecu zgromadzono ok. 25 tys. zł.

Milicja nie interweniowała, SB ograniczyła się do filmowania demonstracji. Poprzedniego dnia na rozmowy ostrzegawcze wzywano Ryszarda Bociana, Zygmunta Łenyka, Artura Tena i Pawła Sabudę. Na wezwanie stawili się jedynie Z.Łenyk. Ostrzegano go przed odpowiedzialnością za organizowanie nielegalnych demonstracji, czego nie przyjął do wiadomości.

- 20.02. Sytuacja w "Lenorze": Od 3.III. nieprzerwanie trwa strajk w kłodzkich Zakładach Pasmanteryjnych "Lenora", zatrudniających ok. 1700 osób. Strajkują wszystkie 4 oddziały "Lenory". Strajkujący /w większości kobiety/ domagają się podwyżek w wysokości 20 tys. zł. Dyrekcja oferuje 10 tys.

- W RADOMSKU powstało niezależne Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka. Złożony władzom wniosek o rejestrację został rozpatrzony pozytywnie.

Międzyzakładowy Zarząd NSZZ "S" w Radomsku ogłosił zaproszenie dla mieszkańców miasta do udziału w mszy św. za Ojczyznę 19.III. w kościele św. Lambert'a. W zaproszeniu podano jednocześnie nazwiska osób, za których pośrednictwem można nawiązać kontakt z Międzyzakładowym Zarządem:

Józef Kowalczyk, ul. Kilińskiego 23 a, tel. 57-28
Aleksander Gaj, ul. Leszka Czarnego 14 m.30, tel. 53-06
Józef Kauzel, ul. Leszka Czarnego 11 a m.33, tel. 62-91

x x x

- WIADOMOŚCI ZE SZCZECINA -

13.III. w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania zakończyło się pogotowie strajkowe. Dyrektor częściowo spełnił postulaty załogi i konflikt został zażegnany.

Okręgowy Urząd Przewozu Poczty nr 2 - 13.III. o godz. 8 doszło do pierwszych rozmów z dyrekcją; dyrektor zaproponował 2 800 zł podwyżki /załoga żądała 35 tys. zł/; 15.III. dyrektor zaproponował następne 2 000 zł; o godz. 20 rozpoczęła się kolejna tura rozmów, w której uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji generalnej z Warszawy. Nadal jednak trwa strajk okupacyjny, bierze w nim udział 600 osób. Sytuacja jest o tyle ciężka, że urząd nr 2 jest węzłowym urzędem pocztowym w Szczecinie. Pozostałe urzędy i ich samochody są oflagowane.

Zakład Transportu Samochodowego Przedsiębiorstwa Poczta Polska - Telegraf Telefon - utrzymywana jest tu gotowość strajkowa. W razie braku rezultatów negocjacji, pracownicy zapowiadają strajk w godzinach nadliczbowych.

Pogotowie Ratunkowe - pracownicy zapowiedzieli bojkot w godzinach nadliczbowych. Niezadowolenie załogi wynika z ostatnio przyznanych im podwyżek, które są znacznie niższe niż podwyżki w szpitalach; wytłumaczono to faktem, że w pogotowiu bierze się dużo nadgodzin i w ten sposób można więcej dorobić.

Na 27.III. szczeciński Ruch WiP zapowiada marsz Wielkanocny pod hasłami: "Nie chcemy obcych wojsk w Europie" i "Polska bez atomów".

KO NSZZ "S" Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego CEFARM podaje swoje punkty informacyjne przeznaczone szczególnie dla pracowników aptek: Barbara Duklanowska - apteka 35, tel. 621-350

Barbara Kośmicka - Cefarm, dział magazynów, tel. 230-021, wewn. 247.

x x x

- WIADOMOŚCI Z REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO -

- 3.III.'89 po 7 latach, 2 miesiącach i 20 dniach przerwy ukazał się Biuletyn Informacyjny "Solidarności Ziemi Puławskiej". Nowy zespół redakcyjny zachował dawną winietę i ciągłość numeracji.

- 4.III.'89 ok. godz. 20.00 na antenie telewizji, podczas dziennika TV,

nadano 3 minutową audycję radia "S", w której poinformowano o istnieniu 23 Komitetów Założycielskich "S" w Ziemi Puławskiej oraz wezwano do tworzenia nowych, wstępowania do związku i potwierdzania przynależności do "S".

- 8.III."89 w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "Tomasovia" w Tomaszowie Lubelskim rozpoczął się strajk. Pierwszą stanęła Zamrażalnia, następnie Dział Głównego Mechanika. W ciągu godziny stanął cały zakład oprócz Administracji, która dołączyła po godz. 15.00. Między 18.00 a 19.00 wieczorem do strajku dołączyli kierownicy poszczególnych działów. Podstawowymi żądaniami strajkujących były: odpowiedni podział trzymastek, anulowanie represyjnych zapisów w regulaminie premiowania /chodzi m.in. o to, że kierowca traci premię, gdy pracuje jako mechanik, a pracownik wykwalifikowany, gdy zostaje przesunięty do pracy nie wymagającej kwalifikacji/ oraz podwyżka w wysokości 20 tys. zł dla każdego pracownika. "S" próbowała mediacji, ale załoga przegłosowała decyzję o strajku. Komitet Założycielski NSZZ "S" został poproszony o udział w strajku, a jego przewodniczący Adam Kozaczyński /działacz "S" od początku jej istnienia, wielokrotnie internowany, zatrzymywany i więziony, m.in. skazany w procesie kwidzyńskim/ stanął na czele Komitetu Strajkowego. W 18-osobowym KS znalazło się 8 członków "S", w tym dwu z Komitetu Założycielskiego.

8.III. negocjacje z dyrekcją trwały do godz. 24-ej. Zakatwiono pozytywnie problem trzymastki. KS sprowadził do Zakładu prezesa WZGS i prezesa Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa. Tego dnia ponad 300 osób /na 528 zatrudnionych/ podpisało się pod votum nieufności dla Zakładowego Komitetu Pracowniczego /tamtęjsza Rada Pracownicza/, co w świetle obowiązujących przepisów oznacza konieczność przeprowadzenia nowych wyborów. Mimo strajku trwał rozkładunek i zakładunek przybywających do Zakładu samochodów.

9.III. ze względu na niechęć dyrekcji do prowadzenia rozmów załoga zdecydowała, że wystąpi do organu założycielskiego o jej odwołanie. Załoga postanowiła również, że przeciwnie niż dnia poprzedniego, nie podejmie żadnej pracy. Oprócz wcześniejszego oflagowania, na bramie Zakładu wystawiono pikietę. Ok. godz. 12.00 rozpoczęły się rozmowy z dyrektorem Procem. Dyrekcja odmawiała podwyżek i zmian w regulaminie premiowania. W związku z tym KS oświadczył, że się rozwiąże i zwróci do załogi o wybór nowego komitetu, którego działanie będzie skuteczniejsze. Po zaproponowanej przez dyrekcję przerwie, dyrektor zgodził się na 15 tys. zł podwyżki dla każdego pracownika oraz na przyznanie 20% premii bez gwarancji /z zysku/ wypłacanej zaliczkowo co miesiąc. O godz. 13.00 KS spotkał się z załogą i strajk został zawieszony. Utrzymano pogotowie strajkowe, ponieważ trzeba jeszcze zakatwić sprawę regulaminu premiowania. Obecnie jest urzeczynny nawet OPZZ, mimo że podpisał go przewodniczący neozwiązków w Zakładzie. W czasie strajku na prośbę KS przybył do Zakładu prawnik z Lublina, który określił zakładowy system premiowania jako wyjątkowo represyjny. Przy udziale prawnika z "S" i prawnika z WZGS 10 marca przedstawiono tekst nowego regulaminu, który ma być w poniedziałek, 13.III., zatwierdzony przez Zakładowy Komitet Pracowniczy i związki zawodowe. Dyrekcja też zobowiązała się go zatwierdzić. W czasie strajku zarządzanie zakładem przejął KS. Wspólnie z załogą zdecydowano, że pracownicy odrobnią straty, co zasadniczo do soboty zrealizowano. Zakład nie ponosił szkód ekonomicznych.

Ciekawostką jest, że wśród postulatów KS znalazła się sprawa cofnięcia nagany wobec długoletniej /22 lata pracy/ pracowniczki Zakładu Danuty Białasiek, członka OPZZ, która została jej nieskutecznie udzielona. W wyniku akcji KS nagana wycofano.

W dn. 6-8.III. w Zamościu, Chełmie i Lublinie rozrzucano ulotki podpisane przez Lubelski Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Oto ich treść:

"Do ludzi pracy! Komunisci skutki swoich nieudolnych rządów przerzucają na barki ludzi pracujących. Ciągłe podwyżki cen, w szybkim tempie rosnąca inflacja doprowadziły, że większość społeczeństwa żyje w ubóstwie.

Zarobki często nie wystarczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Zmniejsza się udział płac w wartości wytwarzanego towaru. Protestujemy przeciwko przeprowadzaniu reform gospodarczych kosztem ludzi pracy! Protestujemy przeciwko podwyżkom cen! Precz z wyżyskiem ekonomicznym!"

- 10.III. ok. godz. 8.20 pod budynkiem Rektoratu UMCS zebrała się kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli NZS UMCS w celu powitania przybywającego "z przyjacielską wizytą" na uniwersytet generała tow. Floriana Siwickiego. Na 5 minut przed przybyciem dostojnego gościa interweniował rektor Z. Cackowski, prosząc o nie podejmowanie manifestacji, ponieważ "generał jest wyjątkowo ważnym gościem dla naszej uczelni". Jednocześnie rektor zapewnił, że zawsze był za legalizacją NZS. Po przybyciu kolumny samochodów rządowych próbowano bezpośrednio wprowadzić generała do budynku, ale on chciał zapoznać się z treścią napisów na transparentach, jakimi witał go NZS. Brzmiały one następująco: "Żądamy reformy studium wojskowego oraz "Pluralizm czy MONizm?" Po krótkiej wymianie zdań okazało się, że generał także "żąda reformy studium wojskowego". Po wejściu gościa do Rektoratu grupa rozeszła się. Interwencja SB w czasie powitania okazała się niegroźna /obserwacja oraz groźba pobicia wobec fotoreportera/.

Na 17.III. zapowiedziano walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna. Odbędzie się ono w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Spodziewany jest przyjazd gości z Grodna. Mile widziani są wszyscy, którym droga jest pamięć o Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie.

x x x

- WIADOMOŚCI Z ZIELONEJ GÓRY -

22.I.'89 powołano Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "S". W skład TZR weszło 20 osób. Utworzono Grupę Konsultacyjno-Informacyjną Zarządu. Członkowie Grupy dyżurują w Biurze Konsultacyjno-Informacyjnym we wtorki i czwartki w godz. 18-20, w soboty w godz. 10-12 i 16-18 przy ulicy Bolesława Chrobrego 8, sala nr 4 /w lokalu Duszpasterstwa Ludzi Pracy/. Ponadto powołano w ramach Zarządu sekcję prawną, mającą zajmować się sprawami natury interwencyjnej. Przewodniczącym tej sekcji jest mec. Jerzy Podbielski; utworzono też sekcję oświaty i wychowania /przewodniczącym Michał Przydrożny/, zajmującą się działalnością "S" na terenie szkół.

26.II. odbyło się pierwsze publiczne spotkanie TZR. Miało ono miejsce w Sulechowie. Przedstawiono aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju oraz w regionie, podsumowano dotychczasową działalność Zarządu, przeprowadzono dyskusję nt. bieżących spraw społeczno-politycznych kraju. Spotkania tego rodzaju mają być kontynuowane, zawiadomienia o nich wywieszone będą w zakładach pracy.

15.III. odbył się wiec w Wyższej Szkole Pedagogicznej, zorganizowany przez NZS za zgodą władz uczelni. Było to pierwsze otwarte i masowe wystąpienie NZS w Zielonej Górze, Zgromadzenie miało charakter informacyjny, omawiano sytuację Zrzeszenia. Uczestniczyli też przedstawiciele TZR.

W Zielonej Górze działa jawnie 5 zakładowych ogniw "S".

x x x

Przed wprowadzeniem stanu wojennego Komisja Rewizyjna Regionu Mazowsza poleciła zdeponowanie w banku wszystkich posiadanych funduszy. Nie zdołano tego zalecenia wykonać przed 13.12.81 r. Jak wiadomo, fundusze te zostały zdeponowane poza Regionem, dało to możliwość finansowania działania NSZZ na początku stanu wojennego. Nadal z wiadomych powodów nie można (jeszcze na tym etapie) ujawnić kwot i sum pieniężnych przychodów, jak i rozchodów. Rozliczenia finansowe można ujawniać tylko przed Komisją Zaufania Społecznego, Komisją Krajową lub sponsorami zagranicznymi. Podać zaś można tzw. strukturę procentową przychodów i rozchodów. Przyjmując sumę wszystkich pozycji w przychodach = 100%, jak i sumę rozchodów wszystkich pozycji = 100%.

Analizując strukturę wydatków w 1982/83 r. można stwierdzić, że nikomu w ruchu związkowym nie odmawiało się pomocy finansowej. Okazało się jednak, że wiele inwestycji zostało nie w pełni wykorzystanych. Mając to na uwadze w latach późniejszych wprowadzono zasadę, że na proponowany pomysł dostaje się dotacje po wykazaniu części wykonanego przedsięwzięcia i wtedy, gdy istnieje realna szansa dalszej pożytecznej i konkretnej działalności np. pierwszy numer gazety. Te struktury, które nie odprowadzały składek do regionu musiały finansować same swoją działalność.

Należy pamiętać, że Warszawa była (jest nadal) takim ośrodkiem, który nasycony był (jest nadal) działalnością niezależną. Ponadto Warszawa i Gdańsk dostawały (i dostają) najwięcej funduszy zagranicznych, które to wpływały nie tylko dla samych tych regionów, ale także dla wspierania innych regionów np.: Śląska, Lublina, Białegostoku, które mogły dzięki tej pomocy się rozwijać. W latach 1982 i 1983 bardzo duża część funduszy pochłaniało finansowanie ogólnej działalności ponad zakładowej - rozwoju poligrafii, radia. Z czasem takie struktury jak: Społeczne Komitety Zdrowia i Kultury, Oświaty, Komitet Helsiński mogły indywidualnie uzyskiwać pomoc od sponsorów zagranicznych. Przeszły one później na własny rachunek np. Konsorcjum Wydawnicze uruchamiając nakłady na działalność wydawniczą. Wydawnictwa zakładowe dotowane były przez RKW wtedy, gdy dotacja była jednorazowa i pozwalała na ich usamodzielnienie.

Sprawozdanie finansowe za lata 1982 i 1983 zostały zrobione na podstawie rozliczeń. Powołano Komisję Społeczną złożoną z ludzi o uznanych autorytetach, która zbadała przedstawione im sprawozdanie - zalecając zniszczenie dokumentów. Nadmieniamy ponadto, że informacje te zostały przedstawione w komunikacie w Tygodniku Mazowsze.

Struktura wydatków za rok 1984 miała być przedstawiona Komisji Zaufania Społecznego. Ze względu na konspirację opóźniły realizację. Rozliczenia finansowe za lata 1984, 1985, 1986, 1987 i 1988 są zdeponowane.

Rozliczenie finansowe RKW NSZZ "Solidarność" region Mazowsze
za rok

	1984	1985/86
Przychody		
- saldo jakie pozostało z roku ubiegłego wpłaty z udziału w składkach i wpłaty ze zbiorów	100%	??
Rozchody		
1. Pomoc stała dla pracowników	7,67%	4,835%
2. Prace zlecone	2,527%	0,201%
3. Sprzęt i materiały	3,868%	1,473%
4. Wyjazdy	1,494%	?
5. Transport	5,681%	2,070%
6. Poligrafia	0,516%	?
7. Ulotkowanie, malowanie haseł, plakatowanie, nagłaśnianie itp.	1,327%	1,437%
8. Archiwum	1,197%	1,679%
9. Nakłady na związkowe struktury specjalne działające samodzielnie gł. radio i TV "Sol") oraz struktury niższych szczebli (Siedlce)	11,043%	7,623%
10. Związkowe struktury poza i ponad reg. gł. Katowice, Lublin, Poznań, Olsztyn, Sieradz, Kalisz, Konin, Łódź, Płock oraz zagr. i TKK, Sieć.	29,340%	9,537%
11. Nakłady na niezwiązkowe inicjatywy i struktury niezależne (rozbudowa bazy poligraficznej, wyd. fonograficzne, Komitet Hel., Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników - Praworządność, Samorządna Rzeczpospolita Naprzód, NZS, PWA, Myśl i in.	11,054%	12,089%
12. Pomoc represjonowanym, poszukiwanym oraz więzionym i ich rodzinom, rozszerzona na niektóre słabiej zorganizowane regiony i ośrodki prowincjonalne (oraz wyrównanie strat prywatnych poniesionych przy rewizjach w roku 1985/86	24,274%	12,845%
13. Straty związane z aresztowaniami i rewizjami	0	46,24%
RAZEM	100%	100%

W związku z paniką powstałą po aresztowaniu członków RKW w 1986 roku oraz licznymi rewizjami sprawozdanie z roku 1985 i 1986 oraz większość notatek i zapis komputerowy zostały zniszczone przez depozytariuszy. Zachowała się część notatek dotyczących kwot wpływających do kasy, jak i kwot wydatkowanych. Po przejściu fali aresztowań i rewizji tylko nieliczne i niepełne notatki dotyczą krótkiego okresu przed aresztowaniami.

Rozliczenie finansowe RKW NSZZ "Solidarność" region Mazowsze
za rok

	1987	1988
<u>Przychody</u>		
1. Zwrot pożyczek	<u>12,978%</u>	<u>22,261%</u>
2. Z puli krajowej KKW	<u>12,731%</u>	<u>1,645%</u>
3. Składki związkowe dobro- wolnie odprowadzane przez różne struktury i osoby fizyczne	<u>0,493%</u>	<u>8,865%</u>
4. Fundusz grzywien, repre- sjonowanych	<u>13,567%</u>	<u>0,146%</u>
5. Od związków zawodowych, zagranicznych umów regio- nalnych i wpływy dobrowolne	<u>30,931%</u>	<u>64,914%</u>
6. Odzyski - kwoty nie wyko- rzystane wg preliminarzy przez struktury dotowane i zwrócone przez nie do kasy oraz kwoty wycofane od depozytariuszy przez osoby zwolnione z więzień (w 1986 r. uznane za stra- cone)	<u>29,295%</u>	<u>2,167%</u>
RAZEM:	100%	

Rozchody

Rozchody	1987	1988
1. Pożyczki	<u>26,543%</u>	
2. Finansowanie działalności struktur pomocniczych RKW (grupy ulotkowe, R i TV, akcje propagandowe i rocznicowe)	<u>23,727%</u>	4. <u>57,020%</u>
3. Prace zlecone, wydatki organizacyjne (maszynopisanie, tłumaczenia, ekspertyzy, opracowania na użytek RKW i KKW, organizowanie spotkań krajowych i zagranicznych, wyjazdy, transport, materiały, archiwa)	<u>5,516%</u>	2. <u>7,428%</u>
4. Pomoc i współpraca dla struktur zagranicznych niezależnych	<u>7,738%</u>	3. <u>3,188%</u>
5. Pomoc strukturom innych regionów. Pojezierze, Konin, Białystok, Kutno	<u>9,937%</u>	4. <u>4,161%</u> 5. <u>1,489%</u>
6. Pomoc strukturom regionu Mazowsze, oddziały poza warszawskie, mikro regiony, porozumienia zakładowe, środowiskowe, studenckie, młodzieżowe, duszpasterstwa, warszawski teatr uliczny, TKZ	<u>7,345%</u>	6. <u>18,28%</u>
7. Pomoc samorządom	<u>3,159%</u>	7. <u>1,254%</u>
8. Zapomogi dla członków związku (w przypadkach szczególnych przekraczających możliwości struktur lokalnych czy TKT)	<u>2,328%</u>	8. <u>1,285%</u>
9. Stałe wydatki związane z funkcjonowaniem biura RKW (wynagrodzenia stałe, sprzęt, materiały, lokale, transport, komunikacja, prenumerata wydawnictwa zagranicznych dla ekspertów)	<u>13,7%</u>	9. <u>5,887%</u>
RAZEM:	100%	100%

Zdaje sobie sprawę iż sprawozdanie finansowe nie odpowiada wszystkim wymogom głównie ze względów konspiracji, jest tylko informacją o procentowej strukturze wydatków.

skarbnik

Mirosław Odorowski

x x x

- APKL -

Wyrażamy swoje najwyższe zaniepokojenie nagłą i niewyjaśnioną dotąd śmiercią dwóch kapłanów: ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca, kapłanów cieszących się miłością wiernych i zaangażowanych w walkę o wartości drogie każdemu Polakowi.

Niepokój nasz nie jest nieuzasadniony. W chwili rodzącej się perspektywy porozumienia społecznego możliwe są prowokacje ze strony przeciwników tego porozumienia, którzy dążą do wzburzenia społeczeństwa i wywołania jego niekontrolowanych reakcji. Wątpliwości nasze płyną z doświadczeń społeczeństwa sięgających naszej historii od 1945 roku. Pamiętamy nie tylko zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki z 1984 roku i ofiary stanu wojennego, ale również wielu zamordowanych niewinnych Polaków, a także sprawców tych haniebnych czynów, którzy dotąd nie zostali osądzeni.

Wierzimy, że nadchodzi czas państwa praworządnego, że obywatelom Polski będzie zagwarantowane należne im bezpieczeństwo. Domagamy się, by śledztwo w sprawie śmierci obu kapłanów zostało przeprowadzone szybko, z maksymalną uczciwością i starannością.

Usilnie apelujemy do władz o poskromienie tych nieodpowiedzialnych elementów, które - jak to wykazują smutne doświadczenia przeszłości - mogą przyjąć mord za metodę rozwiązywania problemów społecznych, metodę nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego i politycznego.

Apelujemy o to w imię spokoju społecznego, sprawiedliwości i dobra kraju.

/Podpisało 130 osób/

Powwyższy apel przesyłamy do:

1. Marszałka Sejmu
 2. Przewodniczącego Rady Państwa
 3. Prezesa Rady Ministrów PRL
 4. Ministra Sprawiedliwości
 5. Ministra Spraw Wewnętrznych
 6. Rzecznika Praw Obywatelskich
 7. Prokuratora Generalnego PRL
- i do wiadomości:
1. Episkopat Polski
 2. Przewodniczący NSZZ "Solidarność"
 3. Sekretariat Komitetu Obywatelskiego
 4. Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność".

x x x

- ZWIĄZEK HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ -

Szanowni Państwo,

W dniu 12 lutego 1989 r. w Warszawie grono instruktorek i instruktorów harcerskich z całej Polski powołało do życia Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej - organizację harcerską będącą spadkobiercą tradycji ideowej harcerstwa polskiego od jego początków w 1911 r., w latach walki o Niepodległość 1914-1921 a także kontynuatorem zasad programowych, metodycznych i organizacyjnych istniejącego w latach 1918-1945 Związku Harcerstwa Polskiego oraz niezależnych środowisk harcerskich działających w ZHP i poza nim po roku 1945.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej powstał w wyniku połączenia większości niezależnych organizacji i ruchów harcerskich, działających po 1981 roku, zarówno poza ZHP jak i w ramach jego struktur. Jest organizacją samodzielną, nie wiążącą się z żadnym ugrupowaniem czy programem politycznym. Jego ideał wychowawczy wyrażony jest słowami tradycyjnego Przyrzeczenia Harcerskiego: Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu. W swej pracy związek kieruje się zasadami etyki chrześcijańskiej i tolerancji światopoglądowej. Pragniemy działać jawnie i legalnie. Podstawą działania ZHR jest metoda harcerska, której integralnymi elementami są bezpośredni przykład wychowawczy instruktora, system stopni i sprawności harcerskich oraz wychowanie poprzez działanie. W progra-

mie działania ZHR znajduje się nawiązanie kontaktów z bliskimi ideowo organizacjami społecznymi, w tym także z harcerstwem polskim działającym poza granicami kraju.

Decyzja o zawiązaniu własnej organizacji wynika z przekonania o jakości prób naprawy ZHP poprzez działania w ramach jego struktur. Obecny Związek Harcerstwa Polskiego wraz z jego etatową kadrami, podległością partyjną, zbiurokratyzowanymi strukturami, zależnością od szkoły, nieautentycznością działań, marnotrawstwem pieniędzy i sprzętu, częstokroć z demoralizującym przykładem wychowawczym instruktorów oraz arogancją najwyższych władz, dla których etatowa praca w ZHP jest tylko szczeblem kariery partyjnej - co doprowadziło do zaniku społecznego charakteru tej organizacji - jest w naszym przekonaniu niereformowalny. Na taką sytuację nie można się już dłużej godzić. Nie można także godzić się na demoralizujący przykład większości kadry instruktorskiej ZHP, programowo lekceważącej zasady Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Uznając zasadę pluralizmu nie zaprzeczamy praw do działania obecnego ZHP, dążąc jednak do jednoznaczności form organizacji wychowawczych musimy szukać podmiotowości harcerstwa jako ruchu społecznego w ramach odrębnej organizacji.

Uważamy, że obecny państwowy Związek Harcerstwa Polskiego nie ma prawa do monopolu działalności na terenie szkół, do monopolu na metodę harcerską i symbole, takie jak Krzyż Harcerski czy lilijka. Symbole te są własnością ogólnospołeczną, zaś metoda czy znak lilijki należą do dziedzictwa kultury europejskiej i nie mogą być zawłaszczane przez żadną organizację.

Uważamy, że wybór do jakiej organizacji ma należeć dziecko, powinien zależeć od rodziców. Dlatego też, tworząc alternatywę dla obecnego ZHP, zwracamy się do rodziców, organizacji i ruchów społecznych, nauczycieli i wychowawców o pomoc i poparcie dla działań Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Nie może być nikomu obojętne jak wychowywane są dzieci i młodzież.

Zapraszamy Państwa do kontaktów z nami poprzez przedstawicieli Komisji Organizacyjnej ZHR lub w punkcie informacyjnym w kościele św. Andrzeja przy ul. Chłódnej 9, w każdy poniedziałek w godz. 16-18.

Zapraszamy dzieci i młodzież do wstępowania w szeregi Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Komisja Organizacyjna ZHR

LIST OTWARTY RODZICÓW Z WARSZAWSKIEGO OSIEDLA MARYMONT:

W odpowiedzi na wiadomość o utworzeniu w dniu 12 lutego 1989 roku Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, my rodzice dzieci i młodzieży harcerskiej i sympatycy harcerstwa, pragniemy wyrazić poparcie dla tworzonej organizacji.

Chcemy, by nasze dzieci wychowywane były w duchu tradycyjnych ideałów harcerskich opartych na etyce chrześcijańskiej i wyrażonych słowami Przyrzeczenia Harcerskiego: "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłuszny Prawu Harcerskiemu".

Żądania swoje opieramy na niezaprzeczalnym prawie rodziców do wychowywania dzieci w duchu uznawanych przez siebie wartości i wyboru organizacji ideowo-wychowawczych niosących najlepszą ich treść.

Podpisy złożyło ponad 300 rodziców. List przekazano 03.03.1989 roku na ręce przewodniczącego Komisji Organizacyjnej ZHR Mazowsza, Kurpi i Podlasia.

APEL HARCERZY SZARYCH SZEREGÓW:

12 lutego br. narodziła się decyzja powołania do życia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej! Po latach antywychowawczej indoktrynacyjnej działalności władz ZHP, zaistniała nadzieja, że harcerstwo wróci do swoich ideałów wychowawczych, które jakże świetnie zdały egzamin na polu walki o niepodległość Polski w dwóch wojnach światowych oraz w krótkim, 20-letnim okresie suwerennego bytu państwowego.

Harcerze Szarych Szeregów zwracają się do rodziców, wychowawców i nauczycieli, ludzi wyrosłych z tradycji harcerskiej - do całego społeczeństwa - o poparcie nowopowstałego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i otoczenie go pełną życzliwością i wszechstronną pomocą. Nikomu nie może być obojętne w jakim duchu i z jakim skutkiem wychowywana jest polska młodzież. Od społeczeństwa w decydującym stopniu zależy jaką postawą wykaże się jej kolejne pokolenie.

Harcerze i instruktorzy, skupieni w Środowiskowej Komisji Szarych Szeregów w Warszawie, zwracają się do kolegów harcerzy-żołnierzy z ośrodków na terenie kraju o tworzenie Kół Przyjaciół ZHR, które przyczynią się do odbudowy tradycyjnych Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Warszawa, 23 lutego 1989 r.

Podpisali m.in. Stanisław Broniewski ORSZA
Józef Piątkowski
Jan Seredynski

Adresy kontaktowe:

Krzysztof Stanowski, ul. Wołodyjowskiego 3 m. 111, 20-627 Lublin
Jarosław Janas, ul. Dickensa 15 m. 30, 02-382 Warszawa
Monika Figiel, ul. Synów Pułku 1 m. 16, 01-354 Warszawa, tel. 36-17-13
Andrzej Suchocki, ul. Iwicka 53/55 m. 7, 00-735 Warszawa, tel. 41-78-83
Marek Frąckowiak, ul. Bukowińska 26 m. 97, 02-703 Warszawa, tel. 43-96-88
Kazimierz Wiatr, ul. Krupskiej 5, Kraków, tel. 11-2161
Jacek Zaucha, ul. Migaczy 29 m. 13, Gdynia, tel. 20-02-51

x x x

KOMUNIKATY, OGŁOSZENIA -

- ERAKÓW. Adres kontaktowy Małopolskiej Federacji Młodzieży Walczącej - Wojciech Polaczek, Osiedle Drugiego Pułku Lotniczego 13 m. 159, tel. 47-50-60.

- URSUS. KZ "S" ZM Ursus zwraca się z prośbą do wszystkich pracowników Ursusa o pilne zgłaszanie nazwisk osób wyrzuconych z pracy po 13.XII.'81 lub szykanowanych z tytułu dotychczasowej działalności związkowej. Zależy nam szczególnie na szybkiej i sprawnej informacji o karach, naganiach i upomnieniach nałożonych na pracowników za udział w strajkach w roku '88, które to kary mogą być brane pod uwagę przy określaniu czternastki. Informacje należy zgłaszać do Janusza Sciskalskiego, odpowiedzialnego za sprawę prawno-interwencyjne. Tel. Ursus 667-39-07.

x x x

II. SPRAWY WEWNĄTRZWIĄZKOWE

- 27.II. LUBLIN. Na zebraniu przedstawicieli Komitetów Organizacyjnych Regionu Środkowo-Wschodniego jego uczestnicy otrzymali do wypełnienia ankietę złożoną z kilku pytań. Analiza jej wyników ma ułatwić Tymczasowemu Zarządowi Regionu orientację w problemach nurtujących zakładowe komórki związkowe oraz ułatwić współpracę i koordynację działań. Oto treść ankiety /do wypełnienia przez poszczególne Komitety Organizacyjne/:

Nazwa zakładu pracy.

Liczba pracowników w zakładzie.

Liczba członków "S".

Liczba członków OPZZ.

1. Zadania związku zawodowego w zakładzie pracy:

a/ zadania dotychczas realizowane

b/ zadania do realizacji

2. Trudności w realizowaniu zadań związku.

3. Przyczyny tych trudności.

- 2.III. PLESZEW. Komunikat nr 1/89:

W dniu 2 marca 1989 roku odbyło się zebranie grupy inicjatywnej NSZZ "Solidarność" Ziemi Pleszewskiej. Omówiono sytuację społeczno-polityczną w kraju i regionie z uwzględnieniem naszych zakładów pracy, a w szczególności Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek i Pleszewskiej Fabryki Aparatury "SPOMASZ".

Popieramy postulaty płacowe i społeczne pracowników naszych zakładów. Domagamy się prawdziwych, głębokich reform politycznych, ekonomicznych i społecznych, które zapobiegną ubożeniu społeczeństwa.

Popieramy działania Lecha Wałęsy i opozycji przy "okrągłym stole".

Omówiono sprawy organizacyjne.

Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny
NSZZ "Solidarność" Ziemi Pleszewskiej
/12 podpisów/

- 8.III. POZNAN. Komunikaty TZR Wielkopolska:

"Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "S" powołuje regionalny Fundusz Pomocy Socjalnej NSZZ "S" Regionu Wielkopolska.

1. Celem Funduszu jest organizowanie działalności socjalnej na szczeblu regionalnym, a m.in.: kolonii letnich, wczasów i obozów, zasiłków finansowych i rzeczowych dla członków NSZZ "S" i ich rodzin, jak również innych osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, pomoc i współpraca z grupami ludzi opiekującymi się ludźmi niepełnosprawnymi i dziećmi specjalnej troski, inne inicjatywy o charakterze działalności socjalnej.

2. Działalnością bieżącą Regionalnego Funduszu Pomocy Socjalnej kieruje Rada Funduszu, do której TZR deleguje dwóch swoich członków: Annę Grzymisławską i Krystynę Stachowiak.

3. Środki na działalność Funduszu pochodzą z dotacji TZR Wielkopolska NSZZ "S", z dotacji zakładowych struktur organizacyjnych, z dotacji osób oraz organizacji społecznych, z akcji własnych Rady Funduszu.

4. Działalność Funduszu kontrolowana jest przez TZR Wielkopolska NSZZ "S".

- Drugi komunikat z tego samego posiedzenia:

"Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "S" na zebraniu w dniu 8.III.'89 podjął uchwałę o wystąpieniu do prezydenta miasta Poznania o zwrot pomieszczeń Zarządu Regionu NSZZ "S" z lat 1980-'81 lub udostępnienie większego pomieszczenia dla odbywania spotkań i posiedzeń członków NSZZ "S".

- 12.III. KIELCE. Odbyło się tu zebranie 200 delegatów "S" RI Ziemi Kieleckiej. Podjęto następującą uchwałę:

"Postanawiamy nie przyjmować nakazów płatniczych od sołtysów i nie płać zobowiązań pieniężnych do czasu podjęcia rozstrzygnięcia przez Rząd z NSZZ "S" RI. Uzasadnia się niniejszą decyzję drastyczną podwyżką cen środków do produkcji rolnej, znacznym zwiększeniem środków utrzymania, a co za tym idzie spadkiem dochodów i opłacalności pracy rolnika. W tej sytuacji obciążenie rolników tak znacznymi podwyżkami zobowiązań pieniężnych uważamy za wyniszczające i tak już nadmiernie obciążonych rolników."

- 16.III. LUBLIN. Odbyło się spotkanie związkowe, w którym uczestniczyli członkowie władz regionalnych i przedstawiciele komisji "S" z 57 zakładów. Wydano oświadczenie:

"My, przedstawiciele 57 zakładowych organizacji związkowych, tj. komisji zakładowych, grup ds. relegalizacji, komitetów założycielskich, komitetów organizacyjnych i innych, oświadczamy, że działający od roku 1982 Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" regionu Środkowo-Wschodniego, w skład którego w dniu dzisiejszym wchodzi: Sławomir Janicki, Jan Kozak, Zygmunt Łupina, Tadeusz Mańka, Andrzej Miernowski, Wojciech Samoliński, Andrzej Sokołowski, Stanisław Węglarz (przewodniczący), Grzegorz Wołczyk, uznajemy za regionalne władze związku do czasu walnego zjazdu delegatów."

Sformułowano ponadto następujące stanowisko w sprawie obrad okrągłego stołu:

"1. Wyrażamy pełne zaufanie dla delegatów strony społeczno-solidarnościowej i popieramy ich stanowisko.

2. Za najważniejsze uważamy wynegocjowanie i uzyskanie legalizacji "S" na takich warunkach, aby, "S" zachowując swoją tożsamość nie stała się częścią dotychczasowego systemu, ale czynnikiem wymuszającym zmiany otoczenia społecznego.

3. Za nieprzekraczalne granice ustępstw uważamy: wprowadzenie indeksacji dochodów, wprowadzenie społecznej kontroli nad gospodarką, zlikwidowanie nomenklatury i zasady rekomendacji, wprowadzenie zasady, że samorząd terytorialny jest reprezentantem mieszkańców, a nie organem administracyjnym, uspołecznienie środków masowego przekazu, tj. do mówienia w TV, radiu własnym głosem, dokonanie cięć w budżecie MSW i MON.

4. Instytucja okrągłego stołu ma prowadzić do przekształcenia systemu politycznego na bardziej demokratyczny. Zasady ogólne, akceptowane bez zastrzeżeń przez przedstawicieli władz, nie dają się przełożyć na konkretne rozwiązania, co prowadzi do zahamowania postępu prac i odrzucenia propozycji strony społecznej. Przestrzegając przed podtrzymywaniem takiej postawy przypominamy, że ugoda, która nie uzyska poparcia społecznego może rychło przekształcić się w otwarty konflikt. Siła społecznego oporu ujawniona np. w bojkocie wyborów może zablokować reformę polityczną. Połowiczność reform gospodarczych i utrzymywanie się marazmu społecznego zmniejszą szanse na otrzymywanie niezbędnych kredytów.

5. Uważamy za absolutnie niezbędne uzyskanie od władz PRL zobowiązania, że uzgodnione punkty zostaną wprowadzone w życie. Uważamy, że odejście od tej zasady przez władze należy traktować jako zerwanie umowy społecznej."

x x x

- KOMITETY ZAŁOŻYCIELSKIE I ORGANIZACYJNE W REGIONIE MAŁOPOLSKA:

Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe im. 40-lecia PRL w Krakowie,
Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Tarnowie,
Komitet Organizacyjny Pracowników Oświaty i Wychowania w Tarnowie,
Hotel "Kasprowy" w Zakopanem,
Szkoła Podstawowa nr 9 w Zakopanem,
Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie,
Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego Kraków-Nowa Huta,
PGM Kraków-Śródmieście,
Grupa Inicjatywna w Zakładzie Remontowo-Usługowym Klubu Sportowego HUT-NIK w Krakowie,
Pracownie Konserwacji Zabytków w Krakowie,
PSS "Społem" Kraków-Nowa Huta.

x x x

- NOWE STRUKTURY "S" W REGIONIE ŚRODKOWO-WSCHODNIM:

- KZ przy Rejonie Dróg Publicznych Tomaszów Lubelski, oddział w Biłgoraju;
- KO w Rejonie Energetycznym w Zamościu;
- KO w Zakładzie Energetycznym w Zamościu;
- KZ w Przedsiębiorstwie Spedycji i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Lublinie;
- KZ w Lubelskich Zakładach Napraw Samochodów;
- KZ w Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Biłgoraju;
- KZ przy Spółdzielczym Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia i Handlu SOP w Lublinie;
- KZ w Wojewódzkich Zakładach Usług Wodnych w Biłgoraju;
- KZ w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Lublinie;
- Grupa Inicjatywna w Fabryce Żelatyny w Puławach;
- KO w Lubelskich Zakładach Futrzarskich w Kurowie;
- KO pracowników Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krasniku;
- KZ w Przedsiębiorstwie Przemysłu Betonów "Prefabet";
- KZ w Zakładach Wytwórczych Magnetofonów "Unitra-Lubartów" w Lubartowie;
- KO w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie;
- KZ przy Lubelskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego;
- KO pracowników Fabryki Elementów Budowlanych "Faelbud" w Lublinie;
- KZ kierowców taksówek osobowych w Biłgoraju;
- TKZ pracowników szkoły podstawowej w Motyczu;
- KO przy I Liceum Ogólnokształcącym w Biłgoraju.

x x x

- ORIENTACYJNE DANE O STRUKTURACH "S":

- w Regionie Mazowsze istnieją już 144 KO;
- w Kielcach - 50;
- RW Ziemi Łódzkiej dysponuje listą 59 jawnych struktur;
- w Regionie Pomorza Środkowo-Zachodniego Koszalin-Słupsk działa jawnie 45 struktur;
- Na Dolnym Śląsku jest 260 KO;
- w Szczecińskim - 65;
- w Regionie Gorzowskim - 31;
- w Regionie Wielkopolskim powstało ostatnio 10 nowych KO.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom dostarczającym nam informacji i materiałów..

SIS

Informacje uzyskane po zamknięciu numeru

12 III Piła Powołano Tymczasowy Zarząd Regionu "S". Przewodniczącym został Stanisław Michałowski z Zakładów Płyt Biurowych i Pilśniowych w Czarnkowie, zastępcami - Jan Nowak - dyżurny ruchu PKP w stacji Piła oraz Wojciech Klukowski - lekarz medycyny.

WIADOMOŚCI ZE SZCZECINA

Konflikty płacowe

Okręgowy Urząd Przewozu Poczty - Szczecin 2

W nocy z 15/16 III od godz. 22,45 do 3 rano odbywały się negocjacje z przybyłymi z Warszawy przedstawicielami dyrekcji generalnej PPT w obecności dyrektorów wojewódzkiego PPT oraz Okręgowego Urzędu Poczтового nr 2. Delegacja z centrali, w tym z-ca dyrektora generalnego, nie wniosła do rozmów żadnego postępu i żadnych ustępstw w sprawach płacowych. Ujawniony został brak kompetencji w zakresie pozostałych postulatów o charakterze socjalno-organizacyjnym. Wywierano naciski na członków Komitetu Strajkowego, grożąc odpowiedzialnością za nielegalny strajk, za wzrost strat / w skali kraju protest pocztowców miał ponoć przynieść ok. 1 miliarda strat/.

Sugerowano także rozwiązanie Okręgowego Urzędu Przewozu Poczty nr 2, co Komitet Strajkowy uznał za realne zagrożenie wobec rozwiązania jednego ze strajkujących urzędów we Wrocławiu. Oburzenie załogi wywołało wystąpienie przewodniczącego zakładowego neozwiązkę /członka KS/, który już na wstępie osłabił pozycję negocjacyjną Komitetu, oświadczając delegacji z Warszawy, że zdaje sobie sprawę, że przyjechała na rozmowy z "pustym portfelem". Ok. godz. 3 w nocy podpisano porozumienie. Załoga przyjęła ofiarowane już wcześniej podwyżki /łącznie 18 tys. zł/. Komitet Strajkowy nadal funkcjonuje i będzie załatwiał spełnianie kolejnych postulatów.

Wobec nagromadzenia przez 3 dni niewykonanej pracy podjęto decyzję o odpracowaniu zaległości, rozwiązując tym samym problem zapłaty za czas strajku.

Pierwszy strajk organizowany przez pracowników szczecińskiej poczty, został przez nich uznany za udany. Stratami poniesionymi w jego wyniku załoga obciąża kierownictwo przedsiębiorstwa, które zbyt długo nie reagowało na żądania załogi.

Działacze pocztowej "S" uczestniczyli w pracach KS i w swoich działaniach starali się uwzględnić apel Wałęsy i MKO, dając władzom dużo czasu i sposobów rozwiązania sporu bez nacisku strajkowego. Desperacja nisko opłacanych pocztowców była jednak zbyt duża, by można było w nieskończoność powstrzymywać strajk załogi.

Dolna Odra

10, 13 i 15 III na różnych wydziałach doszło do przestojów w pracy i wieców załogi, która w ten sposób wyrażała swoje niezadowolenie ze zbyt niskich podwyżek i pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. Żądano wyjaśnień dotyczących trudnej sytuacji finansowej zakładu i załogi. Przewodniczący neozwiązków i dyrektor okazali się niekompetentni, oświadczając, że sytuację jednej grupy pracowniczej można polepszyć tylko kosztem innych. Tłumaczenie takie nie uspokoiło nastrojów załogi. 18 III sytuacja konfliktowa nadal trwała.

Informacje uzyskane po zamknięciu numeru

Szcze lński Zakład Energetyczny

Załoga zakładu okazuje niewiarę w jakąkolwiek reformę, nie ufa obradom "okrągłego stołu", porównując te rozmowy do telewizyjnej gadaniny. Nastroje radykalizują się, pracownicy zaczynają mieć pretensje także do "S". Istniejący tam KO "S" próbuje uspokoić emocje załogi. Średnie zarobki w zakładzie wynoszą ok. 40 ok. 40 tys. zł.

Zarząd Portu Szczecin- Świnoujście

Panuje niezadowolenie kadry technicznej. 9 III komitet zakładowy naczelnej organizacji technicznej wystosował do dyrektora Zarządu Portu pismo, w którym wyraża swoje zaniepokojenie i oburzenie postępującą degradacją kadry technicznej w przedsiębiorstwie, szczególnie w sferze płacowej i nierozdzielnie z nią związanej pozycji zawodowej. Pracownicy inżynieryjno-techniczni uważają, że każde kolejne zmiany płacowe, w tym także ostatnie podwyżki, pogłębiają degradację płacową i zawodową kadry / w ostatniej podwyżce otrzymali jedynie 12 tys. zł. i tak kierownik wydziału technicznego zarabiać będzie od 8 - 33 tys zł. mniej, niż podległy mu brygadziśta techniczny/. Jedyńm. reprezentantem tej grupy zawodowej pozostaje Naczelna Organizacja Techniczna, ponieważ ani związki zawodowe, ani "ada Pracownicza nie chcą się podjąć obrony ich interesów.

x x x

Marian Jurczyk wystosował list otwarty do wszystkich członków i sympatyków "S", w którym stwierdza, iż zauważa poważne zagrożenia tożsamości związku, w nieprzestrzeganiu statutu "S" z 1981 roku. Ponadto wyznaje, iż czuje się pokrzywdzony wraz z grupą kolegów z "grupy roboczej", która nie jest dopuszczana do głosu.

DEBIĆA Od 13 III w "Stomilu", gdzie zatrudnionych jest 7 000 osób na różnych wydziałach w poszczególne dni na krótko przerywano pracę. Istnieją podejrzenia, że strajki te były prowokowane. 17 III odbyło się spotkanie działaczy "S" ze "Stomilu", na którym przekonali oni załogę, że do czasu zakończenia obrad "okrągłego stołu" protesty te powinny ustać.

KRAKÓW 17 III Odbyło się spotkanie wyborcze NSZZ "S" w Państwowych Zbiorach sztuki na Wawelu, gdzie znajduje się 71 członków "S" na 250 pracujących. Złożono sprawozdanie z działalności Komisji Zakładowej "S" do 13 XII 81 i po 13 XII 81 do 17 III 89. Następnie wybrano 7-osobową Komisję Zakładową i 3-osobową Komisję Rewizyjną. Przewodniczącym KZ "S" został Ryszard Skowron. Wyrażono poparcie dla Lecha Wałęsy i osób obradujących przy "okrągłym stole".

18 III KRAKÓW Odbyło się zebranie wyborcze NSZZ "S" na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wcześniej już wybrano 12 członków Komisji Zakładowej na poszczególnych wydziałach, ze względu na rozbudowaną strukturę organizacyjną na UJ. Podczas zebrania 18 III wybrano kolejnych 10 członków KZ "S"/ łączna liczba 22 osoby/. Przewodniczącym KZ NSZZ "S" UJ został Jerzy Zdrada dr hab. zwolniony represyjnie z pracy w PAN, przyjęty do pracy w bibliotece Jagiellońskiej. UJ posiada 1 153 członków "S". Wybrano także Komisję Rewizyjną z przewodniczącym prof. Łuznym.

SIS nr 26. - Wschodnioeuropejska Agencja Informacyjna

CZECHOSŁOWACJA

9.III. zakończył się proces Jaromira Nemca i Pavla Dudra, oskarżonych o podburzanie i rozpowszechnianie literatury niezależnej. Nemec skazany został na 18 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 3 lata, Dudr - na 12 mies. z zawieszeniem na 3 lata.

9.III. skazano też Ivana Martina Jirouša i Jiříego Tichego za napisanie petycji obwiniającej organa państwowe o spowodowanie śmierci w więzieniu Pavla Wonki (zmarł w marcu ub.r.). Jirous otrzymał wyrok 16 mies. więzienia, Tichy - 6 mies. za "podburzanie".

Komitet Obrony Petra Cibulki poinformował, że do 28.II. petycję o treści "Żądamy uwolnienia Petra Cibulki" podpisało 339 osób. Akcja zbierania podpisów trwa. Cibulce grozi wyrok do 10 lat więzienia za rzekomą spekulację, której miał się dopuścić rozpowszechniając wydawnictwa niezależne i kasety dźwiękowe "drugiego obiegu". Przebywa w areszcie od października 88.

9.III. zwolniono z aresztu Evę Vidlarovą, którą uwięziono przed prawie trzema miesiącami za "utrudnianie śledztwa w sprawie Petra Cibulki". Vidlarova jest członkiem Komitetu Obrony Cibulki.

Władze państwowe odebrały zgodę na prowadzenie działalności duszpasterskiej trzem wikarym Kościoła ewangelickiego: Pavlovi Hlaváčowi, Zvonimirovi Sormowi i Pavlovi Pohornemu. Hlaváč jest sygnatariuszem Karty 77. Wszyscy trzej odmówili niedawno publicznego odcięcia się od ugrupowań niezależnych. W ciągu ostatnich trzech miesięcy już dwukrotnie cofano im zgodę na pełnienie obowiązków kapłańskich, lecz po interwencji władz kościelnych zmieniano decyzję. Dwóm pierwszym z wymienionych księży całkowicie odebrano koncesję, Pohorny ma zostać przeniesiony do innej parafii.

Znany działacz niezależny ze Słowacji Pavel Čarnogurski oraz 30 innych Słowaków otrzymali w lutym Krzyż Armii Krajowej, przyznawany przez Kapitułę Krzyża AK z siedzibą w Londynie. Krzyże te przyznano już w 1986 r., jednakże dopiero teraz udało się je dostarczyć do CSRS. Čarnogurski otrzymał order za zasługi w akcji przerzutu z Polski na Węgry w czasie II. wojny światowej.

8.III. na placu Vaclava zatrzymano Austriaka Roberta Klementa, trzymającego plakat z żądaniem uwolnienia Havela. Klementa deportowano z terenu CSRS.

8 i 9.III. do Petra Uhla telefonował nieznany mężczyzna mówiący z obcym akcentem, który groził Uhlowi śmiercią w przypadku odbycia się planowanej na 10.III. demonstracji przed ambasadą irańską, w protestście przeciw wyrokowi śmierci na Rushdiego. Ze względu na brak zgody władz czechosłowackich manifestacja nie odbyła się.

9.III. Uhl poinformował prokuraturę o pogróżkach, jakie otrzymał. W związku z tym 9 i 10.III. przydzielono mu ochronę milicyjną.

SIS nr 26. - WAI

ZWIĄZEK RA'ZIECKI

EREWAN

Trwają represje. 7.III. aresztowano działacza niezależnego Dawida Szachnazariana. W trybie administracyjnym skazano go na 20 dni aresztu. Tego samego dnia na 30 dni skazano Aszota Kazarian. Smbat Akopian i Martin Martirosjan ukrywają się - milicja przychodziła do ich mieszkań z wezwaniami do stawienia się na komendzie.

8.III. przed Teatrem Dramatycznym odbyło się spotkanie kobiet-kandydatów do Rady Delegatów Ludowych z wyborcami. Początkowo zebrało się ok. 300 kobiet, lecz wkrótce dołączyły się kolejne osoby. Przybyła również milicja i wojska MSW, które otoczyły zgromadzonych. Tłum domagał się, by kandydatki do Rady Delegatów Ludowych włączyły do swych programów postulat uwolnienia uwięzionych członków Komitetu "Karabach". Występujący mówcy żądali zniesienia godziny policyjnej i umożliwienia prowadzenia normalnej kampanii wyborczej. Wiec trwał ok. 2 godzin, następnie manifestanci ruszyli pochodem przez miasto - tłum urosł do kilku tysięcy osób. Pochód dotarł do gmachu KC KP Armenii, gdzie skandowano: "Komitet!", "Zjednoczenie!" i "Niepodległość!". Po tym kolejnym wiecu manifestanci usiłowali dotrzeć pod pomnik ofiar pogromu Ormian z 1915 r., jednakże funkcjonariusze milicji i wojska zagrodzili im drogę. Przepuszczono tylko 4 osoby, które złożyły wieniec. Następnie pochód skierował się pod budynek Związku Literatów. Tam odbył się jeszcze jeden wiec, trwający 30 min. Na koniec demonstranci ruszyli w kierunku pl. Lenina, przed Operą. Plac był całkowicie otoczony przez oddziały wojska. Do zgromadzonych przybył przedstawiciel władz wojskowych, który poinformował, że żołnierze otrzymali rozkaz interweniowania, gdyby manifestanci dotarli przed Operę. Obiecał także, iż następnego dnia wystąpi w TV i przekaze informacje o losie aresztowanych członków Komitetu. Obietnica ta nie została spełniona. Manifestacja trwała w sumie ok. 5 godzin.

STEFAN AKERT

W dniach 6-10.III. trwał strajk generalny. Pracowały tylko sklepy spożywcze i piekarnia. Główny postulat: przeniesienie zarządu miejskich przedsiębiorstw z ministerstw azerbejdżańskich na ministerstwa rosyjskie

MOŁDAWIA

Ruch "Jedność" od 6 marca rozpowszechnia apel i zbiera podpisy pod petycją protestacyjną przeciw wprowadzeniu alfabetu łacińskiego oraz przeciw nadaniu językowi mołdawskiemu statusu języka państwowego w republice.

Natomiast stowarzyszenie kulturalne "Odrodzenie" zbiera podpisy pod listem skierowanym do KC i Rady Ministrów, żądającym nadania językowi mołdawskiemu statusu języka oficjalnego w republice.

5.III. w Kiszyniowie, w teatrze Zielonym odbyło się zebranie Klubu im. Matiejewicza. Uczestniczyło ok. 17 tys. osób. Omawiano problemy narodowe Mołdawii, w tym kwestię języka. Uczestnicy zgromadzenia trzymali czerwono-żółto-niebieskie flagi narodowe Mołdawii i transparenty: "Precz z mafią!", "Język narodowy, alfabet łaciński", "Precz z biurokracją!" i in. Spiewano pieśni narodowe.

SIS nr 26. - WAI

W mieście Bielcy w Mołdawii 9 marca odbył się wiec, w którym uczestniczyło ok. 4 tys. osób. Ostrej krytyce poddano przebieg kampanii przedwyborczej oraz osoby oficjalnych kandydatów: pierwszego sekretarza komitetu miejskiego i marszałka Achromiejewa. Jeden z przemawiających stwierdził: "Marszałek to morderca naszych dzieci. Dość już tego jeżdżenia czołgami po całym świecie". Jednogłośnie uchwalono wotum nieufności dla miejscowych okręgowych komisji wyborczych.

Wiec był zapowiadany ulotkami, rozpowszechnianymi w mieście od końca lutego.

RYGA

6.III. ok. 30 osób, głównie aktorów ryckich teatrów, zorganizowało pikietę przed budynkiem KC KP Łotwy, gdzie od 4.III. obradowało biuro KC. Obrady koncentrowały się na kwestiach ideologicznych, ostrej krytyce poddano łotewską TV za udostępnianie czasu antenowego grupom niezależnym. W szczególności obiektem ataków stał się program "Panorama".

Uczestnicy pikiety demonstrowali na rzecz rzeczywistych zmian społeczno-politycznych i na rzecz swobody informowania. Funkcjonariusz KC nakazał zgromadzonym rozejść się, a zaraz potem do akcji wkroczyli pracownicy MSW w cywilnych strojach. Demonstrantów zatrzymywano i wciągano do samochodów w niezwykle brutalny sposób: jedna osoba została przewrócona na ziemię, rozbito jej aparat fotograficzny, innemu demonstrantowi zwichnięto rękę. Wśród osób, które odniosły obrażenia, znajduje się Uldis Dumnis, odznaczony tytułem artysty ludowego łotewskiej SRR. Wszystkich zatrzymanych zwolniono po dwóch godzinach, z wyjątkiem Edgara Kukursa, któremu zarzuca się stawianie oporu władzom.

7 marca przed budynkiem prokuratury w Rydze zorganizowano kolejną pikietę - tym razem protestowano przeciw brutalnemu wystąpieniu funkcjonariuszy poprzedniego dnia. W pikiecie uczestniczyło ok. 50 osób. Przedstawiciel prokuratury oznajmił manifestantom, że zgromadzenie jest nielegalne, po czym nakazał im rozejść się. Zaraz potem powtórzyły się wypadki poprzedniego dnia: interweniowali funkcjonariusze MSW, zatrzymując ponad 30 osób. Większość zatrzymanych wkrótce zwolniono - w areszcie pozostały trzy osoby, którym zarzucono zakłócanie ruchu drogowego.

Kierownictwo Frontu Ludowego Łotwy zdecydowanie potępiło działania milicji i wystosowało protest do władz republiki.

9.III. gazeta "Rīgas Vēsts" opublikowała protesty przeciw działaniom milicji 6 i 7.III. skierowane do władz republiki przez stowarzyszenia twórcze.

LITWA

5.III. w Wilnie odbył się I. zjazd Towarzystwa Kultury Żydowskiej na Litwie. Uczestniczyło w nim ponad 500 delegatów i gości. Przyjęto uchwałę programową i statut. Przewodniczącym ponownie został wybrany S. Singeris.

5.III. gł. inżynier miejskiego biura projektowego w Kownie poinformował pisemnie czwórkę Zielonych, którzy podjęli głodówkę, domagając się budowy oczyszczalni ścieków w mieście, iż wyznaczono lokalizację oczyszczalni. Po tej wiadomości głodówkę przerwano.

SIS nr 26. - WAI

5.III. w mieście noszącym dziś nazwę Kapsukas na cześć litewskiego komunisty-rewolucjonisty odbył się wiec, w którym uczestniczyło ok. 10 tys. osób. Manifestanci domagali się przywrócenia miastu historycznej nazwy: Mariampole.

8.III. za zgodą władz odbył się w Wilnie wiec przedwyborczy, w którym uczestniczyło ok. 40. tys. osób. Członek rady sejmiku "sajudisu" wyjaśnił zgromadzonym, dlaczego wycofał swą kandydaturę z wyborów do Rady Delegatów Ludowych. Uczynił to, aby "wzmocnić w partyjnym kierownictwie republiki pozycję tych, których 'Sajudis' uważa za postępowych". Teodora Łaždajlė, sekretarz litewskiej sekcji Międzynarodowej Organizacji Praw Człowieka, odczytała apel "do wszystkich litewskich matek", w którym wyrażony jest protest przeciw służbie litewskiej młodzieży w Armii Czerwonej.

8.III. w Kownie odbyła się demonstracja kobiet, w której uczestniczyło ponad 10 tys. Litwinek. Widoczne były transparenty, m.in. następującej treści: "Mięso dla Moskwy, a dla nas kopyta" czy "Chciałam komunizmu - teraz chciałabym zdobyć wydlęto".

KIJÓW

4.III. odbyła się konferencja ukraińskiego stowarzyszenia "Memoriał". Uczestniczyło ponad 400 delegatów, przedstawiciele ukraińskiej autokefalicznej Cerkwi prawosławnej, ukraińskiej Cerkwi katolickiej, przedstawiciele Ukraińskiego Związku Helsińskiego oraz dyplomaci amerykańscy i francuscy. Obecni byli czołowi ukraińscy działacze niezależni: Mychajko Horyn, Lewko Łukjanenko, Jurij Badzio i Władysław Czornowil. Przedyskutowano kwestie związane ze statusem stowarzyszenia. Przyjęto rezolucję poruszającą najważniejsze problemy społeczno-polityczne Ukrainy, takie jak: oszczerza kampania środków masowego przekazu wymierzona w ukraiński ruch demokratyczny na rzecz pierestrojki, postulat sprowadzenia do ojczyzny prochów znanych działaczy narodowych i publikacji ich dzieł (wymieniono nazwiska Wasyla Stusa Ołeksy Tichego i Jury Lytwyna), rehabilitacja ofiar represji postalinowskich, uwolnienie obecnych ukraińskich więźniów politycznych (P.Saranczuka, P.Kampowa, W. Baranowa, S.Babicz, B.Krymczaka). W rezolucji potępiono także delegalizację ukraińskiej Cerkwi katolickiej i ukraińskiej autokefalicznej Cerkwi prawosławnej.

Następnego dnia, 5.III., "Memoriał" za zgodą władz zorganizował wiec kołostadionu kijowskiego. Występujący mówcy, m.in. Iwan Bel, Iwan Swierstniuk, o. Jarosław Lesiw, Jurij Badzio, Lewko Łukjanenko, poddali krytyce obecne stosunki na Ukrainie, a także w całym ZSRR. Główne postulaty tych wystąpień zostały zapisane w rezolucji, którą uczestnicy wiecu przyjęli stosunkiem głosów 8,5 tys.:33.

9.III. koło pomnika Tarasa Szewczenki odbył się wiec zorganizowany przez Ukraiński Związek Helsiński w 175. rocznicę urodzin poety. Uczestniczyło ok. 2 tys. osób, na zakończenie zgromadzenia

SIS nr 26. -WAI

odśpiewali ukraiński hymn narodowy.

Tego samego dnia w Kijowie zatrzymano na ulicy ks. Bogdana Mihajłowskiego, który 10.III. miał odprawić mszę w intencji Szewczenki. Wywieziono go na lotnisko, gdzie wsadzono go do samolotu lecącego do Rygi. Następnego dnia ok. 3 tys. osób uczestniczyło w mszy bez księdza.

TATARZY KRYMSCY

5.III. w mieście Fieodosja odbyły się demonstracje tatarskie. Uczestnicy protestowali przeciwko represjom, jakie dotyczą członków ich narodu oraz przeciwko budowie elektrowni jądrowej na Krymie. Manifestacja zgromadziła ok. 3 tys. osób. Milicja nie interweniowała.

MOSKWA

5.III. przedstawiciele stowarzyszenia "Pamięć" położyli na grobie Stalina wstęgę pamiątkową. Jeden z przywódców "Pamięci" oświadczył: "Czcimy Stalina jako wybitnego dowódcę wojskowego i przywódcę KPZR, reprezentującego najwspanialsze ideały w historii ludzkości".

5.III. w parku im. Gorkiego odbył się wiec stowarzyszenia "Memoriał" pod hasłem "O sukcesywną destalinizację społeczeństwa". Uczestniczyło ponad 3 tys. osób. Przemawiał m.in. J. Jewtuszenko. W trakcie wieceu odczytano rezolucję "Memoriału" z 29.I. żądającą uznania zbrodni stalinowskich za zbrodnie przeciwko ludzkości. Domagano się dymisji Ligaczowa i wydania "Archipelagu Gułag", żądano także zwolnienie więźniów politycznych przebywających w więzieniach i szpitalach psychiatrycznych. Wyrażono solidarność z więźniami politycznymi w innych krajach socjalistycznych, m.in. z Vaclavem Havelem.

CHARKÓW

Od kilku tygodni w mieście trwają wiece i demonstracje, których uczestnicy protestują przeciw przebiegowi wyborów do Rady Delegatów Ludowych (władze uniemożliwiły udział kandydatów niezależnych). Powołano niezależny komitet "wybory-89" koordynujący akcję protestacyjną. Miejscowa prasa publikuje ostre ataki na członków komitetu.

LENINGRAD

12.III. Związek Demokratyczny przeprowadził przed Soborem Kazańskim wiec przedwyborczy, w czasie którego omawiano przebieg wyborów w mieście i sylwetki kandydatów, którzy zostali zgłoszeni. Uczestniczyło ok. 7 tys. osób (wg danych oficjalnych - 2 tys.). Interweniowała milicja, zatrzymano ponad 100 osób. Wielu działaczy ZD postawiono przed sądem - 15 dni aresztu otrzymały 4 osoby, m.in. współpracujący ze Wschodnioeuropejską Agencją Informacyjną Michaił Dudczenko, 2 osoby dostały wyrok 10 dni aresztu, 3 osoby - 7 dni. Orzeczono też wiele grzywnien do 200 rubli, łączna ich suma sięgnęła kwoty 2 tys. rubli. W mieście organizowana jest zbiórka pieniędzy na rzecz skazanych i ich rodzin.

18.III. przed Soborem Kazańskim odbył się kolejny wiec "Związku Demokratycznego". Zatrzymano 3 osoby, które mają stanąć przed sądem. Milicja rozprędziła też pikietę przedwyborczą zorganizowaną przez ZD przed stacją metra. Członkowie leningradzkiego oddziału Związku Demokratycznego zaapelowali do "Solidarności" o to, by w trakcie manifestacji i wieców domagać się zwolnienia uwięzionych w Leningradzie działaczy DS.

- 33 -

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 65

NSZZ Solidarność

15 marca 1989

W rocznicę Marca '68:

Łódź. 5. III br o godz. 13.00 po mszy św. w kościele św. Teresy ruszył pochód NZS-u z transparentami. Żądano autonomii dla uczelni i rejestracji NZS. Wznoszono okrzyki, m.in. "Wiecej leków, mniej ubeków". Na wiecu, w którym wzięło udział około 600 osób, Piotr WOJTCZAK omówił wydarzenia marcowe i lata 80-81; Andrzej JASIONOWSKI i Krzysztof DUDEK zapoznali zebranych z przebiegiem wydarzeń w Krakowie i stanowiskiem władz uczelnianych domagających się decyzji w sprawie rejestracji NZS-u, aby powstrzymać wzburzenie w środowiskach akademickich. Przygotowana do bicia milicja krążyła w pobliżu, lecz nie interweniowała.

Wrocław. 8 III na Politechnice odbył się wiec z udziałem studentów Uniwersytetu. Po wiecu uformowano pochód, który ruszył w kierunku Katedry. Blokada zmasowanych oddziałów MO i ZOMO uniemożliwiła przejście, użyto pałek i ogromnej ilości gazów łzawiących. Zatrzymano 16 osób, wśród nich ucznia Pawła BŁAZEJCZYKA, który właśnie wychodził ze szkoły /akcja milicji odbywała się przed jego szkołą/. Wśród zatrzymanych byli też: student II roku stomatologii AM Piotr BRZOZOWSKI oraz Piotr SOWA z II r. wydz. lekarskiego Akademii Medycznej.

Warszawa. 8 III br odbyła się za pozwoleniem władz pierwsza legalna manifestacja NZS. Po wiecu na Uniwersytecie, gdzie przybyli z transparentami studenci z innych warszawskich uczelni, uformowano pochód. Zgromadzeni słożyli kwiaty pod pomnikiem Mickiewicza i powrócili na Uniwersytet. Uczestnicy mszy św. odprowadzonej wieczorem w rocznicę Marca w akademickim kościele św. Anny również przeszli pod pomnik Mickiewicza, gdzie Robert BITNER przypomniał przebieg wydarzeń marcowych, po czym zakończył legalną manifestację prosząc o spokojne rozejście się. Po rozejściu się grupa z transparentami KPN i na czarno ubrana grupa nazywająca siebie "Międzynarodówką Anarchistyczną" usiłowała sprowokować interwencję milicji rzucając kamieniami w radiowóz stojący w pobliżu pomnika Kopernika. Do interwencji nie doszło.

Niedziela w Gdańsku

5 III br po mszy w kościele św. Brygidy przemawiał Lech Wałęsa, było bardzo dużo ludzi. Poprzedniego dnia Solidarność Walcząca rozrzucała ulotki podpisane przez Kornela Morawieckiego, oskarżające Wałęsę o zdradę Solidarności. Ulotki zapowiadały demonstrację. W niedzielę po mszy w pobliżu kościoła było ok. 300 milojantów w pełnym uzbrojeniu, którzy na wysokości "Delikatessów" sablowali przejście. Po krótkotrwałym napieraniu tłumu, z tyłu zaczęto rzucać kamieniami w zwarte kordony milicji. Wówczas nastąpił gwałtowny atak. Bito na osłep, bito wyciąganych z tłumu młodych ludzi. W innym miejscu spokojnie stojących ludzi bito od tyłu pałkami po nogach. Bardzo dotkliwie pobity i pozostawiony na ulicy został poruszający się o dwóch kulach 28-letni Remigiusz LIPIŃSKI. Funkcjonariusze zabrali mu i pokamali obydwie kule. Bezradnym inwalidą zaopiekowali się ludzie, pomagając mu dotrzeć do domu. Ucznia szkoły zawodowej Marka JANIKĄ zapano od tyłu za włosy i tłuoczono jego twarz o karoserię nysy. Zajęcie to widział Maciej NOWICKI, będący po zatrzymaniu wewnątrz samochodu. Znany jeszcze dwa nazwiska spośród 12 zatrzymanych: są to Mariusz FELIŃSKI i Grzegorz PIETRZYK.

Kolegia

Gdańsk. 7 III br odbyły się w trybie przyspieszonym 4 kolegia osób zatrzymanych 5 III podczas wyżej opisanych rajdów w Gdańsku.

Dariusz DZIAŁAKIEWICZ /1.18/, Ignacy MACHOLA /1.18/ i Marek JANIK skazani zostali każdy na 50 tys.zł.grzywny, 50 tys.zł.nawiazki, 1.500 zł.kosz - tów postępowania i koszty ogłoszenia w prasie. Pracownikowi WPK, Marianowi MILLEROWI wymierzono takie same kary, zmniejszono jedynie o połowę nawiazkę. Sprawy Roberta OKRY i Kazimierza DOMAŃSKIEGO przekazano do rozpatrzenia przez kolegium w trybie normalnym. Zatrzymany Sławomir DĄBEK był zwolniony po 48 godzinach wraz z pozostałymi. Wszyscy byli bici przy zatrzymaniu i obwinieni o rzucanie kamieniami w funkcjonariuszy.

Zbigniew SUCHORAB zam. w Tuszcu Gdańskim, zatrzymany 5 III otrzymał sankcję prokuratorską z art.234 kk za czynną napaść na funkcjonariusza. Po 24 godzinach został zwolniony, sankcję uchyłono, zmieniając środek zapobiegawczy na dozór milicyjny z obowiązkiem meldowania się 2 razy w tygodniu.

Wrocław. 7 III br odbyło się kolegium Mieczysława TARNOWSKIEGO za udział w manifestacji w dniu 13 I br. Przewodniczący kolegium Z.Procyk uznał winę za udowodnioną, odstąpił jednak od ukarania, bowiem manifestacja była spokojna, choć nielegalna. Obwinionego obciążono kosztami postępowania w wysokości 750 zł.

Prokuratorzy w akcji

Stalowa Wola - 7 III. Prokurator Barański podpisał przedstawienie zarzutu Wiesławowi WOJTASOWI z art.235 kk /kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza ... do zaniechania prawnej czynności służbowej.../. Zarzut postawiono w związku z samobójczą śmiercią por.SB Turbakiewicza w sierpniu ub.roku, gdy W.Wojtas był jedynym z przywódców strajku w Hucie Stalowa Wola. Podobne pisma otrzymali: Andrzej SOCHA, Jerzy PAJKA, Andrzej KARCZEWSKI i Edward WOJCIWICZ. Przypominamy, że już w styczniu br. Prokuratura w Nisku postawiła podobne zarzuty z art.167 §1 kk esterem innym pracownikom Huty /nr 57 INF./.

Gdynia. Prokurator zaskarżył wyrok, mocą którego Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni umorzył 8 II br sprawę Marka CZACHORA oskarżonego o uchylenie się od służby i obrazę wojska /nr 61 INF./. Termin rozprawy w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie wyznaczono na 7 IV br o godz.8.30.

Prokuratorzy bezradni

W 36 numerze INFORMACJI odnotowaliśmy fakt zatrzymania i pobicia nocą 18 VI 1988r. na ulicy w Gdańsku 16-letniego Roberta KWIATKA, przy którym znaleziono farbę i wałek malarzki. Rodzice chłopca wnieśli skargę do prokuratury. Choć sprawcy pobicia - funkcjonariusze ZOMO Mirosław Cysarz i Waldemar Łaskowski zostali w trakcie dochodzenia ujawnieni, 28 XII'88 wiceprokurator Adam Mróz postanowił umorzyć śledztwo w tej sprawie. Umożliwiły to zeznania biegłego lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej T.Gosa, który uznał, że obrażenia, których doznał Robert nie naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego rozstroju zdrowia. W takim przypadku prokuratura nie ma obowiązku ścigać sprawców z urzędu. W uzasadnieniu postanowienia prok.Mróż przyznaje wprawdzie, że "fakt spowodowania określonych obrażeń u R.Kwiatka przez M.Cysarza i W.Łaskowskiego został w znacznym stopniu potwierdzony zebrany materiał dowodowy", w zakończeniu stwierdza jednak: "Uznać należy, że interes społeczny nie wymaga kontynuowania ścigania z urzędu w tej sprawie. Pokrzywdzony w chwili obecnej ukończył 17 lat, a nadto posiada pełnomocnika. Realizacja swoich praw przez pokrzywdzonego nie jest zatem w żaden sposób ograniczona. Podejrzani obecnie ukończyli odbywanie służby wojskowej w ZOMO i nie są funkcjonariuszami MO. Mając powyższe na uwadze oraz okoliczności zatrzymania pokrzywdzonego należy uznać, że nie zachodzą okoliczności przemawiające za kontynuowaniem ścigania z urzędu".

Inaczej było z pobiciem 1 maja 1988 roku we Wrocławiu 18-letniego Mirosława BOROWCZYKA /nr 32 INF./. Ujęto go i pobito bestialsko podczas łapania pod kościołem św.Doroty, a wiceprokurator Jarosław Salwa w listopadzie 88

umorzyć śledztwo w tej sprawie wobec niewykrycia sprawców. Postanowienie o umorzeniu jest dokumentem ciekawym. Dowiadujemy się z niego, że dowódca sił porządkowych Jan Rulkowski dysponował siłami w liczbie 700 umundurowanych funkcjonariuszy, nie licząc "indywidualnych funkcjonariuszy MO i SB". Natomiast grupa usiłująca sformować pochód liczyła ok. 300 osób. Działania milicji prokurator Salwa opisuje z taką subtelnością, że niekiedy trudno zrozumieć, co ma na myśli. Gdy pisze np. o "funkcjonariuszach zabezpieczających przejście na pl. Wolności", w normalnej, nieprokuratorowskiej prozie znaczyłoby to, że "zapewniali oni bezpieczne przejście". Nic bardziej mylącego. Nieco dalej z zeznań poszkodowanego wynika, że był to swarty kordon ZOMO, z którego esbecy w cywilu chwyтали zbliżających się za gardła i kopali w genitalia. Na trzecim planie czekały na pasażerów sukienki. Prokurator Salwa skrupulatnie wylicza straty /również moralne/, jakie tego dnia poniosły siły porządku. A więc funkcjonariusze zostali obrzuceni drobnymi monetami i kamieniami, wyrzвано ich wulgarnymi słowami i opluwano; trzynastu z nich doznało obrażeń ciała, zginęło też kilka czapek milicyjnych, orszaków oraz pałek. W czasie zajścia zatrzymano 56 osób, ale żaden z przesłuchiowanych funkcjonariuszy i ich dowódców nie bił, nie widział też ani słyszał, aby bili inni. Co więcej, żaden z zatrzymanych nie twierdził, że został pobity, bowiem "znalazłoby to odbicie w notatce służbowej" - /1/, a "z notatki służbowej sporządzonej z rozmowy z M. Borowczykiem nie wynika, aby miał on jakiegokolwiek obrażenia". Dokonana zbyt późno /17 V/ urzędowa obdukcja wykazała, że obrażenia pokrzywdzonego nie są znaczne, a być może "pokrzywdzony zgłaszał dolegliwości subiektywne".

Tak więc cały 8-stronicowy elaborat prokuratora Salwy można streścić tak: nie wiadomo czy pokrzywdzony M. Borowczyk doznał jakiegokolwiek obrażenia, a jeśli tak, to bardzo nieznacznych. Jeśli nawet ktoś zawniżł, to jak go znaleźć wśród siedmiuset szarmancko zachowujących się funkcjonariuszy? "Z tych względów śledztwo należało umorzyć".

Krzysztof WOJTYŁŁO walczy o pracę

22 II br Rejonowy Sąd Pracy we Wrocławiu rozpatrywał w dalszym ciągu pówód mgr inż. Krzysztofa WOJTYŁŁO o uznanie wypowiedzenia pracy za bezskuteczne /nr 59 IKP/. K. Wojtyłło jest pracownikiem naukowo-technicznym Akademii Medycznej we Wrocławiu i znanym działaczem Solidarności. 3-miesięczne wypowiedzenie bez uzasadnienia otrzymał 31 XII '86r. Jego pełnomocnikiem jest mec. Leszek Adamczyk. Przesłuchiwany jako świadek rektor Akademii Medycznej B. Łazarkiewicz stwierdził, że nigdy nie spotkał się z negatywną opinią o pracy powoda, a sprawami zwolnień zajmuje się dyrektor administracyjny. Bezpośredni przełożony J. Jagielski zgadza się z pozytywną opinią o pracy powoda /choć jej nie formułował/ i nie ma żadnych zastrzeżeń do jego osoby. Dyrektor administracyjny Ryszard Kłek powiedział, że żadnej "Solidarności" w Akademii Medycznej nie będzie, lecz jeśli sąd wyda orzeczenie przywracające powoda do pracy, to praca dla niego jest. Sąd postanowił powołać dodatkowych świadków i odroczył rozprawę.

Znieszczyć słabego

3 III br Naczelny Sąd Administracyjny we Wrocławiu oddalił sprawę wniesioną przez lek.med. Edwarda CZARNY-BRZEZIŃSKĄ ze Strzelina o zwrot mieszkania, z którego została eksmitowana siłą 1 lipca 1986 roku, a jej dobytek zwałono na stos w magazynie. To skromne mieszkanie, gdzie spędziła swą młodość, zostało przydzielone jej rodzicom w 1949 roku po repatriacji, jako rekompensata za mienie pozostawione na Wschodzie. Dr Brzezińska ma 34-letni staż zawodowy, od lat jest inwalidką - w młodości doznała trwałego kalectwa

podczas wykonywania pracy, w wyniku wypadku karetki pogotowia. Jej kłopoty zaczęły się z chwilą, gdy po śmierci matki w 1984 roku postanowiła wrócić na stałe do Strzelina po kilkunastu latach pracy w Polanicy Zdroju. Okazało się, że w jej rodzinnym mieście, mimo ostrego deficytu lekarzy, nie ma dla niej odpowiedniej z racji inwalidztwa pracy, a rodzinne mieszkanie zostaje przydzielone przez Urząd Miasta i Gminy komu innemu. Wszystkie jej rozpaczliwe starania o zachowanie mieszkania kończą się niepowodzeniem, a ostatnim fałszywym akordem w tej sprawie jest wymieniona na wstępie decyzja NSA.

Dwa obszernie artykuły pt. "Strategia dobijania" o smutnych losach lekarki opublikował w "Sztandarze Młodych" w 3 VI i 28 X 1985r. Wojciech Gruch.

Sprawa dr Brzezińskiej nie ma żadnego podłoża politycznego, a systematyczne niszczenie lekarki wydaje się działaniem o charakterze mafijnym. Głównymi bohaterami negatywnymi w tej niewiarygodnej sprawie są dyrektor miejscowego ZOZ Józef Jarosz oraz naczelniczy UMIG: były - Andrzej Ławicki /dziś inspektor ds. politycznych w Zakładach Karnych/ i obecny - Stanisław Petlicki.

Jeszcze o doktorze Kucharzewskim

Lublin. 9 III br miejscowy WUSZ wezwał dr Stefana KUCHARZEWSKIEGO, by zwrócić mu przedmioty zabrane podczas rewizji. Zwrot nie obejmuje wydawnictw niezależnych i cennego paryskiego wydania "Archipelagu Gulag". Orzeczenie o przepadku zakwestionowanych przedmiotów zostało uchylone przez sędziego Podlesnego już w 1983r. A więc młody lekarz musiał czekać aż 6 lat na zwrot zagrabionej własności. Dr Kucharzewski był prześladowany za swe poglądy polityczne od 1978 roku, gdy był jeszcze studentem. Począwszy od nr 4 INFORMACJI śledziliśmy przebieg jego batalii o przywrócenie do pracy. Proces trwał ponad rok, zakończył się wygraną nieugiętego lekarza /nr 54 INF./.

Ponownie bez pracy

Krzysztof TRZASKA, pozostający 8 miesięcy bez pracy po zwolnieniu go z Buty Katowice za udział w Komitecie Założycielskim "S" /nr 32 INF./, 2 II br podjął pracę w Spółdzielni Mieszkaniowej "Sami swoi". 1 III otrzymał wypowiedzenie bez podania jakichkolwiek powodów.

Odmowa paszportu

1 III br odmówiono wydania paszportu Andrzejowi RZECZYCKIEMU z Gdańska na podstawie art.4.2.2.Ustawy o paszportach. Wg. tego artykułu pobyt A. Rzeczyckiego za granicą zagroziłby obronności lub interesom gospodarczym państwa, a może nawet obu jednocześnie.

DOBRA, .../!/. ZYŃSKI

General brygady /przewodniczący KR PRON, prezes ZG ZBoWiD/ J.Dobraczyński wręczył ostatnio /uroczyście zresztą/ grupie kombatantów II wojny światowej, w uznaniu wybitnych zasług bojowych w walkach o niepodległość Polski w latach 1939-45 wysokie odznaczenia przyznane już... w czasie II wojny światowej /m.in. Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari dla Jerzego Szustra oraz kilkadziesiąt Krzyży Walecznych/. Rychło w czas.

xxx

Gen. brygady J.Dobraczyński wraz z J.Kamińskim zwrócili się do gen. armii W.Jaruzelskiego o pośmiertne nadanie medalu za udział w wojnie obronnej 1939 r. wszystkim oficerom i żołnierzom poległym i zaginionym na dawnych wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. /NAI/

xxx

Gen. brygady /przew. Komitetu Organiz. Obchodów 50 Rocznicy Wybuchu II Wojny Światowej/ J.Dobraczyński poprosił gen. armii W.Jaruzelskiego o przywrócenie obywatelstwa polskiego gen. W.Andersowi oraz... o opublikowanie nazwisk kilkudziesięciu oficerów /m.in. gen. Maczka/ i działaczy politycznych również pozbawionych obywatelstwa w roku 1946, czemu nadano wówczas duży rozgłos. Na początku lat 70-dziesiątych cichcem anulowano tę uchwałę, nigdy jej publicznie nie ogłaszając. A to wszystko... ku pamięci i w ramach rekompensaty moralnej. /NAI/

PYTANIE RETORYCZNE

Redaktor premier M.F.Rakowski wysłał 26.02.br. list do gen. dywizji Stanisława Maczka zapytaniem: "Co jako premier rządu polskiego mógłbym dla Pana zrobić, żeby choć w części zrekompensować Panu, Panie generale, krzywdy i ból, których doznał Pan w przeszłości". /Przypomnijmy - gen.Maczek w 1946 r. głośno pozbawiony został obywatelstwa, a później cichcem mianowano go ponownie Polakiem/. /NAI/

GOŁO, BOSO i UBOGO

Zgłoszone przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego na 1 października br. zapotrzebowanie na telewizory czarno-białe zostanie pokryte w 38%, telewizory kolorowe - 45%, lodówki - 47%, pralki automatyczne - 60%, odkurzacze - 73%, meble /wartościowo/ - 38%, buty skórzane i skóropodobne - 70%, obuwie tekstylne - 85%, ubiory z dzianin - 35%, bieliznę osobistą - 42%. /NAI/

REFORMA W DZIAŁANIU

Ministerstwo Finansów ogłosiło 29 grudnia ub. roku zarządzenie nr 71 w sprawie "maksymalnych wskaźników wzrostu cen umownych", z którego wynikało, że ceny surowców z grupy "drewno" nie wzrosną więcej niż 10%. 18 stycznia to samo ministerstwo wydało rozporządzenie nr 76, obowiązujące wstecz od 1 stycznia, w myśl którego z listy towarów, na które ustalono maksymalne wskaźniki wzrostu cen, wyłączone drewno do produkcji tarcicy, płyt pilśniowych i wiórowych, celulozy i klein - w przypadku, gdy te produkty wytwarzane są na eksport. Wynika z tego, że fabryki będą kupować ten sam surowiec po dwóch różnych cenach - o 10% wyższej, gdy wyrób pozostanie w kraju i o 100% wyższej /o tyle podwyższyli ceny monopolista na rynku drewnem - przedsiębiorstwo "Lasy Państwowe"/ - gdy wyrób ma być sprzedawany za granicę. Podzielenie surowca na krajowy i dewizowy jest praktycznie niemożliwe, bo drewno pochodzące z różnych regionów jest składowane wspólnie, a płyty przeznaczone na eksport wybierane są z całej masy. Fabryki mogą - teoretycznie - zrezygnować z eksportu. Bę-

dą miały surowiec droższy tylko o 10%, ale wkrótce zabraknie im dewiz na sfinansowanie podstawowego importu komponentów i części zamiennych, nie mówiąc o rozwoju. Kontrahenci zagraniczni, z którymi prowadzono rozmowy na temat wspólnych przedsięwzięć, ostudzili swoje chęci inwestowania w Polsce. Eksperyment Ministerstwa Finansów uszczupli dewizową kasę państwa o 20-30 mln dolarów, licząc tylko straty bezpośrednie. /NAI/

ABSURDY

Sklep "Telimena" Spółdzielni Społem w Warszawie, przy ul. Kopernika sprzedaje w wydzielonym stoisku buty za dolary. W przeliczeniu czarnorynkowym para butów kosztuje sto kilkadziesiąt tysięcy zł. Buty sprowadza Biuro Handlu Zagranicznego "Arno" - z Włoch, RFN i Turcji. Eksportowe buty polskiej produkcji, np. z "Radoskóru", gdyby je sprzedawać za dolary w kraju, byłyby o połowę tańsze. Ale wysyła się je na eksport, m.in. do RFN. I sprzedaje tam poniżej kosztów własnych. "Przekrój", który opisał ten absurd, proponuje: a może sprowadzić z RFN polskie buty, wcześniej tam wyeksportowane? /NAI/

DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH...

Po wprowadzeniu przed czterema laty ustawy o planowaniu przestrzennym procedura starań o wybudowanie kiosku czy pawilonu handlowo-gastronomicznego wydłużyła się o rok. Najpierw trzeba złożyć wniosek o wskazanie lokalizacji. Następnie otrzymać z przedsiębiorstwa geodezyjnego mapkę terenu. Składa się ją architektowi miejskiemu, który przesyła dokument do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Po kilku tygodniach można się spodziewać opinii, po miesiącu - zdania Doradczej Komisji ds. Lokalizacji Inwestycji przy Prezydencie Miasta. Potem po kolei trzeba uzyskać zgodę w Sanepidzie, straży pożarnej, przedsiębiorstwie wodociągów i kanalizacji, zakładach gazowniczych i energetycznych. Następnie architekt wydaje wskazanie lokalizacyjne, które weryfikuje Komisja Rozwoju Prezydium Rady Narodowej, zaś samo prezydium podpisuje w imieniu miasta umowę w sprawie korzystania z miejskiej infrastruktury komunalnej. Architekt zatwierdza plan realizacji, a klient udaje się do wydziału geodezji i gospodarki gruntami, gdzie zleca opracowanie dokumentacji geodezyjnej. Następnie trzeba poczekać na zarządzenie prezydenta miasta o wskazaniu terenu oraz na opublikowanie na tablicy w Urzędzie Miasta, gdzie musi wisieć 6 tygodni. Jeżeli nie będzie zastrzeżeń /są dość często, choćby ze strony komitetów osiedlowych/, sprawa trafia do notariusza, który wyznacza trwający zazwyczaj kilka miesięcy termin zawarcia aktu notarialnego. Z owym aktem wraca się do architekta, gdzie składa się wniosek o budowę oraz założenia dokumentacji technicznej. Znowu potrzebne są do wniosku pozytywne opinie straży, Sanepidu i innych instytucji komunalnych. Potem architekt ma miesiąc na weryfikację tych dokumentów i może już wydać pozwolenie na budowę. Czy więc można się dziwić tym, którzy po prostu stawiają przyczepę campingową, z której sprzedają zapiekanki? Przyczepę, która stoi w tym samym miejscu przez lata i stanowi stały element struktury przestrzennej. /NAI/

W DELEGACJE ZE ŚPIWOREM

W Austrii na 1000 mieszkańców przypada 90 miejsc hotelowych, w Bułgarii - 20, a u nas - zaledwie 1,4. Oblicza się, że 60-80% miejsc w hotelach zajmują w Polsce ludzie z delegacją służbową. Można by wielu z nich skierować np. do noclegów u znajomych, gdyby odpowiednio podnieść ryczałt za nocleg. Do niedawna wynosił on 220 zł, co nie wystarczyło nawet na czekoładę dla dziecka gościnnych gospodarzy. Obecnie podniesiono go do ponad 1800 zł, co jednak jest też znacznie mniej niż cena noclegu w hotelu. /NAI/

PRÓG

Tylko 44, % absolwentów szkół podstawowych znajdzie dla siebie miejsce w pełnych szkołach średnich. Licea ogólnokształcące przyjmą 20,5% absolwentów ósmych klas, czyli jak się oblicza zaledwie jednego na trzech chętnych. Fachowcy są zdania, że ten właśnie próg - między szkołą podstawową a średnią - w największym stopniu hamuje rozwój polskiej oświaty. /NAI/

DROGA WSTECZ

Na wsi mieszka prawie 15 mln ludzi. Mają oni do dyspozycji 84 tys. placówek usługowych zatrudniających 123 tys. pracowników, czyli jeden zakład usługowy /jakikolwiek - fryzjer, szklarz bądź kowal/ przypada na 180 mieszkańców wsi. W krajach rozwiniętych podobny stan usług na wsi występował kilkadziesiąt lat temu. /NAI/

3 KG NA GŁOWĘ

10 lat temu na jednego mieszkańca naszego kraju przypadało 100 egzemplarzy prasy rocznie, obecnie - 85. W krajach rozwiniętych produkuje się 30 kg papieru gazetowego na mieszkańca rocznie, w innych krajach socjalistycznych - ok. 4 kg, w Polsce - niespełna 3 kg. /NAI/

KRAJOWE TRUJĄ NAJLEPIEJ

W Polsce 12 mln ludzi pali papierosy, spośród nich rocznie umiera 60-70 tys. na schorzenia tzw. odtytoniowe. Jest to w niemałym stopniu efekt fatalnej jakości krajowych papierosów. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przeciwytytoniowego opublikował broszurę poświęconą m.in. porównaniu papierosów polskich i fińskich. Wynika z niej, że polskie papierosy charakteryzują się szczególnie wysoką zawartością substancji toksycznych. Poziom ciał smołowych i nikotyny jest znacznie wyższy nie tylko w porównaniu z papierosami fińskimi, ale także z próbką 50 marek papierosów z krajów rozwijających się. Żadna z badanych marek polskich papierosów /Eks-tra Mocne, Carmen, Caro, Popularne, Radomskie/ nie zostałaby dopuszczona do sprzedaży na rynku fińskim. /NAI/

KRÓTKO

Zaspokojenie potrzeb rynku na strzykawkę jednorazową wynosi 20%. /NAI/

xxx

Na każde 100 km² powierzchni kraju przypada w Polsce 56,9 km dróg, podczas gdy w Belgii - 399,5 km, w Holandii - 230,3 km, w RFN - 194 km, w Danii - 162,9 km. /NAI/

xxx

Z raportu Trybunału Konstytucyjnego wynika, że 80% badanych przepisów uznanych zostało bądź za niezgodne z aktami normatywnymi, bądź za niespójne z nimi. /NAI/

xxx

W Bytomiu w ciągu siedmiu ostatnich lat uszkodzeniu uległo 2200 budynków, tj. ok. 21% zabudowy. /NAI/

xxx

Czas budowy wiejskiego domu wydłużył się średnio do 5 lat. Powiększyły się trudności z nabyciem materiałów budowlanych i otrzymaniem kredytu. /NAI/

xxx

Ekonomiści z olsztyńskiego Akademii Rolniczo-Technicznej obliczyli, że w ub. roku PGR-y dopłacili do każdej krowy o wydajności 3 tys. litrów mleka ponad 152 tys. zł. /NAI/

TUŻ PRZED "OKRĄGŁYM STOŁEM"

mówi Lech Wałęsa

Po rozmowach delegacji "S" z delegacją rządową, 28. I '89 r. w sali Instytutu Socjologii UW odbyła się konferencja prasowa Lecha Wałęsy.

./.../ Spodziewam się, że wreszcie uda nam się w tematach ekonomicznym, społecznym i politycznym rozkręcić monopol, który niszczy nam efekty i hamuje rozwój. ./.../ W tej sytuacji, w której jest tak trudno, tak ciężko, trzeba mieć dostęp. I dlatego każdy, kto poważnie myśli o reformach, musi nam dać możliwość informowania, możliwość docierania, aby panować nad tym wszystkim. Ja już wiele razy mówiłem państwu o tym, że nawet jestem gotów dogadać się z najgorszą bandą, ale zorganizowaną. Gorzej jak mam szukać bandytów pojedynczo. ./.../ W tamtym okresie /80 - 81/ bardzo się zastanawiałem, czy reforma pod nazwą "Solidarność" płynnie przejdzie od pierwszego etapu, emocjonalnego, do drugiego, twórczego, programowego. Jak się okazało po drodze był stan wojenny, płynnie nam się nie udało przejść. Dzisiaj się zastanawiam, jakie mamy szanse. I kiedy widzę, że rozmienny monopol, jestem przekonany, że mamy wielkie szanse. Jak daleko ten monopol się będzie bronił, to jest trudna sprawa. ./.../ /GAZETA PODLASKA, dwutygodnik NSZZ "S" region Mazowsze, Warszawa-Siedlce-Biała Podlaska, nr 4, 12 lutego 1989/

Stół

Obserwując zafartę dyskusję wokół koncepcji tzw. "okrągłego stołu" jesteśmy świadkami symptomatycznego zjawiska. Rozliczne głosy lamentują nad "moralnym upadkiem" Związku, którego przedstawiciele zasiadają do jednego stołu z "czerwonymi", reżimem, nielegalnym rządem, architektami stanu wojennego... Użytych epitetów można dodać lub ująć w zależności od temperamentu dyskutanta i wyznawanej przez niego opcji politycznej. Karierę zrobiło powiedzenie Lecha Wałęsy o tym, że aby wyrzucić ziemniaki trzeba je wsadzić w gówno /posiedzenie KWW 20-21. I./.. Z celną metaforą, użytej zresztą w polemicznej ripostie, pozostała w świadomości wielu tylko ta druga, "nawozowa" część. Przedmiotem wielu dyskusji jest, czy stoimy w tym już po pas, czy tylko po kostki. My - czysti, nieskalani, szlachetni jesteśmy oto zmuszeni w imię wyższych racji, do zbrukania się.

Chciałbym więc oświadczyć, że nie czuję się w żadnej mierze poniżony tym, że przy jednym stole zasiadli Lech Wałęsa i generał Kiszczałk, Władysław Frasyniuk i Stanisław Ciosek. Więcej, jest to dla mnie źródłem satysfakcji. "S" od chwili swego powstania, a więc od przeszło już ośmiu lat, konsekwentnie domagała się poważnych rozmów. W międzyczasie mieliśmy stan wojenny, internowania, więzienia, rewizje i kolegia. Strona przeciwna miała w ręku wszystkie atuty, czyli wojsko, milicję, SB i sądy. Tej sile mogliśmy przeciwstawić jedynie racje moralne, naszą własną determinację i wytrwałość. Nieustannie też chcieliśmy rozmawiać. I oto dokładnie ci sami ludzie, którzy wprowadzili stan wojenny, jedynę wyjście z sytuacji widzą teraz w rozmowach z tą delegalizowaną i oplukaną "S". Dlaczego to my mielibyśmy się z tego powodu kajać i rozdzierać szaty - zaiste nie rozumien.

A wracając do metafor ... Lokomotywę "S" obsiedli na stopniach różni wybrzydzące i krzykzące wymachujący szabelką, chorągiewką czy mieczykiem. Pojazd jedzie im za wolno lub za szybko, maszynista nie ten, kierunek mógłby być odmienny. A sami nie mogą nawet sklecić drożyny, wozą się tą lokomotywą i mają wszystko za złe...

Doświadczenia ostatnich stuleci naszej historii nie rozpieszczęły nas naiwnym sukcesów. Upałki powstania wytworzyły kult klęski - gloria victis. Gorycz porażek była łagodzona poczuć moralnej wy-

zszłości. Teraz jesteśmy świadkami i współuczestnikami tak rzadkiego w historii zwycięstwa idei nad siłą. Mamy realną szansę uzyskania tego, za co tysiącami zapewnialiśmy więzienia i areszty. Niektórzy zapłacili cenę najwyższą. Nie trzeba się usprawiedliwiać, nie pozwólmy sobie odebrać smaku zwycięstwa.

LUDWIK TURKO

/REGION, dwutygodnik RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk, nr 28, 12.02.89/

GDY KOŁO SIĘ ZAMYKA

/.../ Determinacja - 8-let upartego upominania się o podstawowe prawa, zbudowanie struktur organizacyjnych odpornych na serie przemysłnych represji władz, liczne ofiary i osobiste wyrzeczenia, strajki i demonstracje - doprowadziły do sukcesu, który chyba można określić mianem sukcesu "moralnego". "S" wraca na scenę, a I sekretarz twierdzi, że wróciliśmy do punktu wyjścia! Wspaniała to była podróż; przez stan wojenny, bojkot, podziały, upadek gospodarczy - z absolutną dominacją oskanianej przez wojsko PZPR!

Nie sądzimy nikogo. Zrobiła to sama partia ustami swoich delegatów do najbardziej centralnych władz. /.../

Świadomość społeczeństwa wydaje się być na tyle rozbudzona, że bez żadnego kłopotu potrafi ono rozróżnić pozorowane działania od rzeczywistych. Dotyczy to tak władzy, jak i wszystkich rodzajów opozycji. Kadłochodzi okres próby praktycznej, być może nawet generalnej i do niej trzeba przygotować się w warunkach znacznie gorszych niż w roku 1980. Odszanie "mechanizmów władzy", długich list nadużyć, nieudolności i marnotrawstwa, naiwności ideologicznych doktryn nikogo już nie będzie podniecać i pociągać - wszyscy o tym wiedzą i mogą oczekiwać potwierdzenia w Trybunie Ludu. Przekonany jestem, że "S" będzie musiała wejść w proces odbudowy zniszczeń i to nie tylko moralnych, społecznych i politycznych, ale też - i to chyba najtrudniejsze - ekonomicznych. Staniemy przed ryzykiem wspólnej z władzą kompromitacji w oczach społeczeństwa polskiego, a może nawet i świata. Nikt nie potrafi w obecnej sytuacji powiedzieć, kiedy będzie lepiej i czy będzie. Bez pomocy zewnętrznej proces gospodarczej restauracji może być powolny tak, nawet przy obopólnych chęciach, że przeciętny obywatel tego kraju może swoją obecną niechęć do partii przełać równo na obie "wysokie, układające się strony".

O tych zagrożeniach zapominąć nie wolno, tym bardziej, że wydajemy się być skazani na porozumienie ze "schyłkowym komunizmem". Kredyty, na które władza liczy po relegalizacji Lwiazka, bardzo łatwo mogą się tylko dołożyć do naszego zadłużenia, bez istotnego wpływu na poprawę sytuacji, jeżeli dysponowanie nimi nie będzie skutecznie kontrolowane. /.../

Jego miejscami pracy muszą się stać: parlament i organy przedstawicielskie wszystkich szczebli, tworzone w myśl nowych ordynacji wyborczych, czego już zresztą partia nie kwestionuje. Inna sprawa, czy 30 procent foteli poselskich, proponowanych wstępnie opozycji to oferta całkiem uczciwa, mimo że - przyznać to trzeba - postęp tu szalony. /.../

Zadaniem "S" pozostaje nadal obrona interesów pracowniczych jej członków. Głos jej powinien jednak być słyszany wyraźnie na wszystkich poziomach kierowania państwem. Problem ten rozwiązały już dość dawno związki zawodowe Wielkiej Brytanii tworząc Labour Party i to tworząc ją bez rewolucji i zagrożenia istnienia innych politycznych ugrupowań. /.../

JACEK STANKIEWICZ

/BIULTYN NSZZ SOLIDARNOŚĆ w Z.N.Ch. Elana, Toruń, nr 20, luty 1989/

POROZUMIENIE - Z KIM? PRZECIW KOMU?

Często słyszy się pogląd, że Polacy nie potrafią się porozumieć. Ze różnice poglądów między władzą i opozycją źle funkcjonują: zamiast służyć dialogowi i budowaniu zgody narodowej, "służą" społecznym konfliktom, stwarzają między ludźmi bariery, dezorganizują działania systemu politycznego, i tak przecież już niesprawnego. Wysuwa się stąd wniosek, że aby myśleć o wyjściu z kryzysu, trzeba zmienić nasz sposób komunikowania się. Trzeba zmienić pluralizm konfrontacyjny, dotąd dominujący, na pluralizm KONSTRUKTYWNY, taki, w którym różnice poglądów będą stanowić jedynie punkt wyjścia dyskusji i posłużą do osiągnięcia politycznego consensusu. Nie zaciętrzewienie więc, a współdziałanie, nie konfrontacja, a porozumienie, nie wzajemna podejrzliwość, a szacunek dla partnera - winny stać się naszą perspektywą. Wspólnie osiągniemy wszystko, w izolacji i wzajemnym bojkocie - nie.

Piękne słowa. Tylko czy rzeczywiście - KONSTRUKTYWNE?

Postawmy sprawę jasno. Nie uważamy, by istota polskich problemów leżała w różnicy poglądów obu zwalczających się stron. Nie sądzimy, by władzy /a przynajmniej sporej jej części/ należało przyznawać, że czegoś rzeczywiście nie posiada: poglądów politycznych, mających za przedmiot troskę o kondycję Polski i Polaków. Po stanie wojennym w szeregi aparatu władzy dokonał się swoisty transfer szumowin i oportunistów, ludzi, którzy nie mieliby żadnych szans przy normalnej rywalizacji politycznej. /.../

Zażółmy teraz, że dojdzie w najbliższym czasie do ponownej legalizacji "S". Jej pojawienie się w zakładach pracy spowoduje natychmiastowe odgrzybnienie wszystkich konfliktów, całego bezprawia nagromadzonego w ciągu 8 lat. MUSI SPOWODOWAĆ - o ile Związek pragnie nadal wyrażać interesy ludzi pracy. Czy w takiej sytuacji nie dojdzie do powtórzenia się roku 1931? Czy walka z gangreną naszej gospodarki, z owymi relikwiami stalinizmu - nie wywoła oskarżenia o "anarchię", o próbę "obalenia ustroju"? /.../

Dlatego proponujemy: jeżeli "konstruktywna" część władzy, myślicy o rzeczywistej likwidacji stalinizmu chce z nami porozumienia - to proszę bardzo. Ale pod jednym warunkiem: że jego integralną częścią staną się postanowienia o wspólnej walce z przeciwnikami reform. Z ludźmi, którzy przez ostatnie lata wychali Polskę na dno kryzysu i niszczyli w zarodku każdy oddech społecznego rozsądku. Dla nich miejsca na mapie politycznej Polski - nie ma i być nie może.

Nie zostaniemy źle zrozumiani. Nie szukamy zemsty, nie chcemy odwetu. Pragniemy tylko, by związek nasz był zmuszany do kompromisów z rękami jedynie politycznymi, a nie gangsterskimi. /.../

/SOLIDARNOSĆ - BIULETEN INFORMACYJNY KOLEJARZY, pismo kolejarzy węgla Lublin, nr 26 luty 1989/

WYWIAD Z JÓZEFEM ŚLISZEM, przewodniczącym TKR "Solidarność":

Pytanie: Jak duże, według Twojej oceny, jest obecne zainteresowanie ludzi na wsi "Solidarnością Rolników" i poparcie, jakiego mieszkanicy wsi udzielają Solidarności Rolników?

Odpowiedź: Odpowiadając na to pytanie trzeba wrócić pamięcią do lat 30 i 31. Wtedy "S" na wsi powstawała bardzo żywiołowo, udało się do niej wejść czasem ludziami niewłaściwym. Po 13 grudnia, wszędzie tam, gdzie nie było prawdziwych działaczy, "S" Rolników pałła. Trzeba dodać, że chłopcy są znacznie bardziej legalistami niż ludzie w mieście. Dlatego też delegalizacja "S" miała znacznie poważniejsze skutki na wsi niż w mieście. Pierwszym ważnym krokiem dla odrodzenia się "S" na wsi, było powołanie Komisji Kreszowskiej. Następnie w listopadzie 86 r. powołaliśmy TKR "S". Było to odtworzenie centrali związkowej. Od tego czasu "S" na wsi odraża się dość energicznie.

SIS - NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA Przegląd prasy podziemnej

cznie, zwł. zacza w ostatnich miesiącach, po fali strajków sierpniowych. /....

/..../ Pytanie: Ilu rolników popiera obecnie "Solidarność" Rolników?

O: Na skutek tragicznej sytuacji ekonomicznej - z "S" utożsamia się teraz prawie każdy rolnik. Ale legalizm ciągle jeszcze wielu powstrzymuje od aktywnego włączenia się w prace Związku. Chłopi obawiają się, że władza może im utrudnić prowadzenie gospodarstw, jeżeli otwarcie przystąpią do "S". Mimo to liczba aktywistów szybko rośnie.

P: Jak powinna wyglądać ekonomiczna reforma na wsi?

O: Najkrócej mówiąc - kalkulacja cen na produkty rolne musi być oparta na zdrowym rozsądku. Ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że ludność w Polsce jest uboga i mogłoby jej nie stać na zakup żywności po cenach opłacalnych. Jednak bez cen opłacalnych nastąpi całkowity odpływ ludzi ze wsi i upadek rolnictwa. Reforma gospodarcza musi się wiązać z reformą całego państwa. /.../

rozmawiał JACEK SZYMANDERSKI

/GAZETA ROLNIKÓW, pismo "Solidarności" RI, nr 1/3, r. II, Lublin, styczeń 1989/

Za wybór przedstawionych powyżej tekstów oraz poczynione skróty odpowiada redakcja SIS-KAI

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

represje represje represje represje represje represje

24 III o godz. 11 w Sądzie Wojskowym we Wrocławiu odbędzie się rozprawa przeciwko CZESŁAWOWI RUDYKOWI oskarżonemu o trwałe uchylenie się od służby wojskowej.

Rudyk 8 IX złożył podanie o zastępczą służbę, na które Rejonowa Komisja Poborowa odpowiedziała negatywnie. W związku z tym odwoływał się do Wojewódzkiej Komisji Poborowych /inf. SI "WiP" - SIS nr 11/ i dwa razy do Ministra Spraw Wewnętrznych Czesława Kiszczaaka z tym samym negatywnym skutkiem.

17 III zamiast kolejnej odpowiedzi otrzymał wezwanie na rozprawę.

POZNĄŃ

Od kilku dni mieszkanie Jarosława URBĄŃSKIEGO nachodzone jest przez komornika, który grozi jego rodzicom zajęciem mebli, jeżeli syn dalej nie będzie płacił kolegów.

WARSZAWA

Jerzy KOLARZOWSKI otrzymał wezwanie do stawienia się w Areszcie Śledczym w celu odbycia kary.

W kwietniu ub. r. kolegium d.s. wykroczeń wymierzyło mu karę 50 tys. zł. grzywny z zamianą na 80 dni aresztu za odesłanie książeczki wojskowej.

17 i 18 III kobieta podająca się za pracowniczkę poczty usiłowała ponownie mu wręczyć wezwanie do stawienia się w Areszcie Śledczym.

WAŁCZ

Tadeusz MICHAŁCZEWSKI z Mszany Dolnej działacz NZS na Politechnice Krakowskiej odbywający służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy w Jednostce Wojskowej 20-16 w Wałczu 16 I uległ wypadkowi w niewyjaśnionych okolicznościach, w wyniku którego 24 I zmarł. Rodzina tragicznie zmarłego wniosła pozew przeciwko Ludowemu Wojsku Polskiemu do sądu w Wałczu.

KOSZALIN

23 II odbyła się rozprawa rewizyjna Marcela MULARSKIEGO, któremu kolegium I instancji w dniu 30 I wymierzyło karę 30 dni aresztu bezwzględnie + 30 tys. zł. grzywny za wymalowanie w Wigilię Bożego Narodzenia 88 napisu "Wesołych Świąt - życzy Międzyzmiastówka Anarchistyczna" /inf. SI "WiP" - SIS nr 22/. Podczas rozprawy rewizyjnej uchylono tę formę wyroku i wymierzono karę odracowania 20 godz. społecznie + 10 tys. zł. wpłaty na Dom Dziecka.

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza

9 III wezwanemu do Wojewódzkiej Komisji Uzupełnień Przemysławowi NOWACZYKOWI - pracownikowi "Stilonu", który chciał złożyć podanie o przyznanie mu służby zastępczej, ppłk. Grzybowski oświadczył, że jest już na to za późno i wcisnął mu na siłę bilet do wojska na 25 IV. Nowaczyk zamierza wysłać do Prokuratury skargę w tej sprawie i dalej domagać się przyznania mu zastępczej służby poborowych.

SI "WiP"

MARSZE WIELKANOCNE

POZNAN

18 III o godz. 15 rozpoczął się Marsz Wielkanocny organizowany przez Ruch "WiP" oraz Federację Zielonych z Polski pod hasłami pacyfistycznymi oraz ekologicznymi. Miejsce marszu - ulica Półwiejska była obstawiona przez siły porządkowe MO i ZOMO uzbrojonych w pałki i tarcze. Po krótkim wiecu antynuklearnym, na którym przemawiali m.in. Piotr Matczak przedstawiający historię Marszów Wielkanocnych na Zachodzie oraz Radek Gawlik i przedstawiciele "Zielonych" na temat energii jądrowej, uczestnicy demonstracji /ok. 1000 osób/ przymaszerowali do końca ulicy, gdzie napotkali kordon ZOMO uniemożliwiający im przejście. Pertraktacje nie przyniosły żadnego skutku wobec tego cofnięto się, lecz po przejściu na drugi koniec ulicy okazało się, że tam już także jest blokada. W wyniku kolejnych negocjacji cofnięto manifestantów w boczną ulicę Krakowską, by tam spokojnie się rozeszli. Nie było to jednak możliwe, gdyż na końcu ulicy Krakowskiej ponownie pojawił się kordon ZOMO. Wobec tego ok. 600 demonstrantów usiadło na ulicy, oczekując na podjęcie decyzji umożliwiającej spokojne rozejście się. Pierwszą propozycją ze strony sił porządkowych było złożenie im pod nogi wszystkich transparentów i przepuszczanie pojedynczych osób. Manifestanci obawiając się ataku ZOMO na pojedyncze, wybrane osoby odmówili przyjęcia takich warunków i dalej siedzieli na ulicy. Po około godzinie pertraktacji ZOMO zezwoliło na przejście grup 3-osobowych po uprzednim złożeniu kijów od transparentów. Organizatorzy przystali na taką propozycję i ok. godz. 17 demonstracja rozeszła się spokojnie po przejściu kordonu ZOMO patroli MO spisywały uczestników Marszu, lecz nikogo nie zatrzymano/. Na uwagę zasługuje dobra organizacja Marszu Wielkanocnego, która nie dopuściła do żadnych prowokacyjnych okrzyków, ani rzucania kamieniami, choć nastroje w tłumie panowały różne.

WROCLAW

22 III o godz. 15,30 na ulicy Świdnickiej koło zegara rozpoczęło się Marsz Wielkanocny zorganizowany przez Ruch "WiP" pod hasłem "Europa bez obcych wojsk"

Organizatorzy Marszu zachęcają do wzięcia w nim udziału i taką odezwą:

"Dzień 22 III dniem przebudzenia nowej świadomości, poczucia przynależności do Wielkiej Europejskiej Rodziny, bowiem wbrew temu, co widzimy wokół, żyjemy w Europie. Dlatego też sądzimy, że należy od czasu do czasu zaznaczać ten abstrakcyjny fakt konkretnym działaniem. Jednym z nich może być twój udział w Marszu Wielkanocnym, akcji o przeszło 30-letniej historii w Europie Zachodniej, w Polsce znanej jedynie ze słyszenia. Uczestnicy Ruchu "WiP" podjęli się zorganizowania pokojowej demonstracji, nawiązującej do jednoczącej Europejczyków tradycji. /.../ Prosimy wszystkich uczestników o godne zachowanie się. Pamiętajmy, że demonstracja nasza ma przyczynić się do budowania wspólnoty międzyludzkiej, a nie rozpalać nienawiść. Nie chcemy, żeby m.in. w Polsce istniały radzieckie bazy wojskowe, ale naszą niechęć kierujemy przeciwko ich centrum dyspozycyjnemu, a nie przeciwko zwykłym żołnierzom. Dajmy im odczuć nasze niezadowolenie z powodu ich zbrojnej obecności, ale tak, żebyśmy zawsze pamiętali, że są to ludzie."

SI "WiP"

SZCZECIN

Szczeciński "WiP" złożył wniosek o pozwolenie na zorganizowanie 27 III o godz. 11,30 Marszu Wielkanocnego pod hasłami: "Europa bez obcych wojsk", "Polska bez energetyki jądrowej". Przewidywana trasa marszu - od Osiedla Akademickiego przez centrum do Amfiteatru w Parku Kasprowicza, gdzie ma się odbyć wiec. Organizatorzy manifestacji zobowiązali się do utworzenia własnej służby porządkowej, która będzie czuwała nad pokojowym przebiegiem akcji.

KOMUNIKAT SEKCJI BADAŃ MYŚLI PACYFISTYCZNEJ

W ramach działalności, utworzonej przez uczestników Ruchu "WiP", Sekcji Badań Myśli Pacyfistycznej przygotowany jest raport dotyczący łamania praw człowieka w LWP, jego skutków i przejawów patologii w stosunkach międzyludzkich wynikających ze stosowania przymusu w relacjach przełożonych z żołnierzami i między żołnierzami. Dotychczas zebrane materiały świadczą, że wojsko jest środowiskiem kryminogennym. Wiele przypadków samobójstw, samouszkodzeń, dezeracji spowodowanych jest znęcaniem się przełożonych, zmuszaniem do bezsensownych czynności, niesprawiedliwymi karami, nachalną i prymitywną indoktrynacją.

Zasięg i rozmiar patologii sprawia, że rzetelne przygotowanie raportu wymaga olbrzymiej dokumentacji. Dlatego SBMP postanowiła otworzyć archiwum dotyczące łamania praw człowieka w wojsku. Prosimy wszystkich zainteresowanych: żołnierzy, byłych żołnierzy, prawników, lekarzy, socjologów i inne osoby mogące mieć interesujące nas materiały o przekazywanie nam relacji, dokumentów /lub ich kopii/ i opracowań przydatnych w naszej pracy. Ponieważ miejsce przechowywania i opracowywania archiwum nie może być, z przyczyn oczywistych, ujawnione - prosimy o przekazywanie materiałów, różnymi dostępnymi drogami, na adres jednego ze współautorów raportu, przebywającego za granicą:

MACIEJ TEMPSKI
8195 EGLING
Wolfratshauser str.4
RFN

Zastosujemy się do wszystkich zastrzeżeń ofiarodawców /przede wszystkim anonimowości/ i innych osób, których dotyczy opracowanie. Gwarantujemy również poszanowanie praw autorskich i woli ofiarodawców dotyczącej rozpowszechniania i dysponowania informacjami. Wszystkim przyszłym współpracownikom z góry dziękujemy.

Za Sekcję Badań Myśli Pacyfistycznej - Piotr Niemczyk
Warszawa 12 III Barbara Hrybacz
Wojciech Jankowski

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

KATOWICE

Od 14 III śląski "WiP" rozpoczął akcję zbierania publicznego podpisów przeciwko energetyce jądrowej. Pierwszego dnia pikietę zebrała 3 tys. podpisów pod petycją z żądaniem zaprzestania budowy elektrowni atomowych w Polsce.

SI "WiP"

RADOSŁAW GAWLIK PO EKOLOGICZNYCH OBRADACH "OKRĄGŁEGO STOŁU".

W wyniku obrad "okrągłego stołu" ustalono, iż w trybie pilnym należy zająć się następującymi sprawami:

- powołanie komisji kodyfikacyjnej, która zajmie się uaktualnianiem prawa o ochronie środowiska naturalnego
- Wprowadzenie metody oceny wpływu inwestycji na środowisko naturalne / przy czym mają tym być objęte w przyszłości inwestycje już rozpoczęte/
- powołanie komisji badającej skażenie żywności /obecnie 20-30% żywności znajdującej się na rynku nie nadaje się do spożycia/
- przyspieszenie i polepszenie różnorodnych form współpracy ekologicznej z Czechosłowacją i NRD / do połowy kwietnia ma być podpisana wspólna umowa ekologiczna/
- nadanie dla Krakowa statusu miasta szczególnie chronionego
- do końca obecnego roku likwidacji mają ulec następujący "truciele":
 - Huta Siechnice
 - Celwiskoza w Jeleniej Górze
 - Huta Ołowiu i Cynku w Miasteczku Śląskim
 - Fabryka Świetłówek Rzęciowych "Polam" w Pogwizdowie pod Rzeszowem
- wstrzymanie budowy hotelu nad Śniadrami
- weryfikacja orzeczeń kolegów wymierzonych za działalność ekologiczną
- bezwzględny zakaz sprowadzania odpadów radioaktywnych do Polski
- obowiązek udzielania informacji każdemu na temat panującego skażenia
- możliwość uczestnictwa w organach przedstawicielskich kontrolujących ochronę środowiska
- możliwość posiadania własnej aparatury pomiarowej i przeprowadzania niezależnych badań
- swoboda manifestacji ekologicznych i działalności organizacji ekologicznych

PO ZJEŹDZIE "WiP" W POZNANIU

VOTUM SEPARATUM WOBEC USUNIĘCIA "CZASU

PRZYSZŁEGO" Z "WiP".

WRBŁAW 12 III

"Jako uczestnicy Ruchu "WiP" biorący udział, w II zjeździe w Poznaniu zgłaszamy votum separatum wobec uchwały zjazdu, iż "Czas Przyszły" nie jest środowiskiem "WiP"-u. Niezależnie od zarzutów od dawna stawianym niektórym osobom tworzącym "Czas Przyszły", nikt nie ma prawa narzucać uczestnikom, jak się będą organizować. Pozostawienie członkom "Czasu Przyszłego" prawa do indywidualnego tylko pozostania w Ruchu jest aktem dyskryminacji, ponieważ nie posunięto się do tego w wypadku żadnego innego środowiska, np. Akcji Studenckiej "WiP", Klubu Więźnia Granic, czy niepodległościowej grupy "WiP" z Opola. Narzucanie jakiegokolwiek grupie czy osobie sposobu działania i formy organizowania się jest sprzeczne jest sprzeczne z fundamentalnymi zasadami, którymi Ruch "WiP" kierował się od początku istnienia. Uchwała w sprawie "Czasu Przyszłego" jest poza tym sprzeczna z jedną z pozostałych uchwał, dającą prawa uczestnictwa w Ruchu wszystkim akceptującym uchwałę zjazdu."

Urszula Kochanowska, Paweł Raczyński, Joanna Żak, Krzysztof Smolnicki, Leszek Budrewicz, Przemysław Jaworski, Anna Koszut, Wiesław Mielcarski, Aneta Rupental, Radosław Gawlik, Marek Krukowski, Beata Ciechowska, Krystyna Sutowiec, Zofia Olszewska, Erazm Bezimienny oraz osoby, które nie uczestniczyły w Zjeździe, lecz także pragną wyrazić swoje votum separatum wobec powyższej uchwały:
Marek Niedziewicz, Maciej Furmanek, Sławomir Opasek

